Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 25 (1132) 24 - 30 czerwca 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska
N 1490

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 16

Procesja Bożego Ciała w Biłgoraju

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Wiesław H. miał zadać byłej żonie 60 ciosów nożem.

Jest akt oskarżenia

STRONA 5

Druzgocąca wiadomość. Mikołaj Sarzyński przegrał walkę ze śmiertelną chorobą

STRONA 6

Olbrzymie oszczędności naszych radnych wojewódzkich. Zofia Woźnica zaoszczędziła prawie 1 mln zł

STRONA R2

Zofia Woźnica
Oszczędności: 939,1 tys. zł, 57,2 tys. dolarów, 22,1 tys. euro, 8,5 tys. zł - IKE.
Długi: brak

Michał Mulawa
Oszczędności: 220 tys. zł.
Długi: 70,8 tys. franków szwajc. - kredyt na mieszkanie, 687,7 tys. zł - kredyt na zakup domu

Grzegorz Wróbel
Oszczędności: 215,7 tys. zł.
Długi: 100 tys. zł - kredyt na poprawę płynności produkcji rolnej

Prokurator Generalny interweniuje w Biszczy. Domaga się ponownego przeliczenia głosów w wyborach prezydenckich

STRONA 21

Drużyna z Biłgoraja Mistrzem Świata!

STRONA 23

Krzysztof i Zbigniew pojechali na rowerach z Biłgoraja do Santiago de Compostela

„Tu nie tyle chodziło o sam cel, tylko o drogę i to, co przeżyliśmy po drodze”

STRONA 8/9

Fot. Kacper Ike

Razem pokonali na rowerach 3800 km

BIL

Zmiany personalne w parafiach. Będą nowi proboszczowie i wikariusze

STRONA 4

Sport: Trener Łady zostaje. Zmiany kadrowe w zespole już są

STRONA 22

R E K L A M A

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Zenek Martyniuk jedzie do Turobina. Będzie wielka gala disco polo

STRONA 4

eprasa.pl 5eb6a988a2

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl

Kacper Kyc

Magdalena Kołcon

WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski

SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

NOWY PUNKT OGŁOSZEŃ W BIŁGORAJU

„PIKUL MEDIA"
PRZEMYSŁAW PAKUŁA,
UL. ARMII KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
780 029 973

Wielkie otwarcie Autodromu. To już w ten piątek

Wielkie otwarcie Autodromu odbędzie się w piątek, 27 czerwca. Zaplanowano mnóstwo atrakcji.

- Zapraszamy serdecznie na niezapomniane wydarzenie pełne emocji dla każdego fana motoryzacji! - przekazały władze Autodromu.

W programie zaplanowano: pokazy kartingowe, motocyklowe, wystawy samochodów i jednośladów oraz wiele innych atrakcji.

Uroczyste otwarcie rozpoczyna się o godzinie 15, a od 10 na nitce autodromu trwać będą przygotowania oraz pokazy.

Podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka charytatywna na rzecz Adama Iwanejko – wesprzyj cel i zabierz ze sobą dobre serce! Wstęp na trybuny i padok jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona.

Fot. ...

Otwarcie poprzedziły konsultacje

20 czerwca w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, odbyło się spotkanie władz spółki Autodrom i władz powiatu biłgorajskiego z mieszkańcami

Biłgoraja. Tematem spotkania było przedstawienie mieszkańcom pełnego obrazu funkcjonowania obiektu oraz budowanie relacji dobrosąsiedzkich.

Natalia Račaitis

Charytatywny spływ kajakowy dla Adasia. Każdy może wziąć udział!

Bliscy Adasia Iwanejko zapraszają wszystkich chętnych na spływ kajakowy. Koszt to „jedynie" dobrowolny datek do puszki na leczenie Adasia.

Adaś to 12-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, który cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne`a. Do tej pory nie było lekarstwa na tę chorobę. Teraz w Stanach Zjednoczonych pojawiła się terapia genowa, która może zatrzymać postęp choroby i uratować chłopca. Niestety, jej koszt to blisko 16 mln zł.

Ziemia Biłgorajska staje na głowie, by zebrać pieniądze na leczenie chłopca. Dzięki ludziom dobrej woli w niedzielę, 6 lipca odbędzie się charytatywny spływ kajakowy. Start o 10.30 w Harasiukach. W programie: kajaki, później ognisko i słodki poczęstunek. Zapisy do 2 lipca pod numerem: 785 746 484 lub 601 928 980.

Natalia Račaitis

Fot. ...

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki otrzymuje Bartłomiej Kołodziej, uczeń SP w Korczowie, który w Kędzierzynie-Koźlu podczas 46. Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym wywalczył brązowy medal! Gratulujemy sukcesu!

Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC 27 PT. — **Wielkie otwarcie autodromu Biłgoraj,** godz. 10

CZERWIEC 29 NIEDZ. — **81. rocznica bitwy pod Osuchami,** Osuchy, godz. 10

CZERWIEC 29 NIEDZ. — **V Turobińska Gala Folkloru i Disco Polo,** Stadion Sportowy w Turobinie, wystąpi Zenek Martyniuk, godz. 14.30

CZERWIEC 29 NIEDZ. — **Turniej Miejscowości Gminy Frampol, Frampol,** stadion sportowy, godz. 15

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Biłgoraj: Bankomat „na celowniku". Próba włamania na Dąbrowskiego

W nocy z piątku na sobotę (20/21 czerwca) doszło do próby włamania do jednego z bankomatów.

Obiektem wandali padł wolnostojący bankomat przy ul. Dąbrowskiego:

- Potwierdzam, że doszło do próby włamania do jednego z bankomatów przy ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju. Policjanci wykonują czynności procesowe, zabezpieczają ślady, ustalają świadków oraz okoliczności zdarzenia - powiedziała asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Bankomat został uszkodzony. Policja wstępnie ustaliła, że nie ukradziono z niego pieniędzy.

red

Wandale próbowali ukraść gotówkę z bankomatu przy ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju

Biuro paszportowe w Biłgoraju oficjalnie otwarte

Mieszkańcy Biłgoraja nie muszą już jechać po paszport do Zamościa. Można już składać wnioski w Biłgoraju.

Terenowy Punkt Paszportowy w Biłgoraju mieści się na ul. Generała Komorowskiego 3 (III piętro)

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 8 - 12

Prace trwały od dawna

Przypomnijmy. W listopadzie 2024 r. podjęto działania mające na celu uruchomienie punktu paszportowego w Biłgoraju. Rada Miasta przyjęła uchwałę dotyczącą przejęcia przez miasto zadania z zakresu administracji rządowej polegającego na przyjmowaniu wniosków paszportowych i wydawaniu paszportów. Na punkt wybrano budynek Urzędu Gminy w Biłgoraju przy ul. gen. Komorowskiego. Wyposażaniem biura miało zająć się Miasto Biłgoraj.

Poseł ogłasza datę

O konkretnej dacie otwarcia biura poinformował poseł Wiesław Różyński. Podał datę otwarcia i godziny pracy. Zaznaczył, że ze pół etatu pracownika zapłaci wojewoda.

- W poniedziałek, 23 czerwca otwieramy Terenowy Punkt Paszportowy w Biłgoraju. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie pokryje koszty pół etatu pracownika, dzięki czemu ani miasto, ani gmina nie będą musiały ponosić kosztów pracowniczych - poinformował poseł Różyński.

Szósty punkt na mapie województwa

Punkt Paszportowy w Biłgoraju jest szóstym Terenowym Punktem Paszportowym na mapie województwa lubelskiego. Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie. Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds. Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej. Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Natalia Račaitis

Miliony dla Biłgoraja. Park Rożnówka przejdzie wielką metamorfozę

Biłgoraj zyska nową, zieloną przestrzeń do wypoczynku i spotkań. Dzięki pozyskanym środkom miasto szykuje się do jednej z największych inwestycji ostatnich lat. Zapowiadają, że będzie piękniej, nowocześniej i bardziej dostępnie dla wszystkich mieszkańców.

Całkowity koszt inwestycji przekracza 10,7 mln zł, a zakończenie prac planowane jest na wrzesień 2027 r.

Założeniem rewitalizacji parku Różnówka jest kompleksowe uporządkowanie przestrzeni oraz dostosowanie jej do różnorodnych form aktywności mieszkańców – od rekreacji, przez integrację, aż po spokojny wypoczynek w otoczeniu przyrody

Miasto Biłgoraj otrzymało z Urzędu Marszałkowskiego 10 mln zł na realizację rewitalizacji Parku Pałacowego Rożnówka.

Rewitalizacja parku Różnówka

Rewitalizacja ma objąć teren o powierzchni 6,46 ha objęty ochroną konserwatorską. Założeniem projektu jest kompleksowe uporządkowanie przestrzeni oraz dostosowanie jej do różnorodnych form aktywności mieszkańców – od rekreacji, przez integrację, aż po spokojny wypoczynek w otoczeniu przyrody.

Powstać ma m.in. strefa rekreacyjna i integracyjna z placem zabaw dostosowanym do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, strefa spokoju dla seniorów oraz przestrzeń dedykowana młodzieży. Przewidziano również budowę pomostu i tarasu widokowego, montaż miejskich hamaków, ławek, stołów, nowoczesnego oświetlenia, punktów Wi-Fi, systemu monitoringu oraz zdrojów z wodą pitną.

Park dla wszystkich

Zadbano także o aspekty ekologiczne – w parku powstaną ogrody deszczowe, system retencji wody oraz odnowione kanały wodne. Renowacji zostanie poddana również historyczna brama, a cały teren zyska nowe ogrodzenie. Projekt zakłada pełną dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami, m.in. poprzez zastosowanie tyflografik, ścieżek dotykowych i bezprogowych połączeń.

Koncepcja przebudowy nawiązuje do romantycznego stylu ogrodowego – z naturalnymi, miękkimi formami i harmonijną architekturą krajobrazu.

Zmodernizowany park stanie się także ważnym ośrodkiem kulturalnym. Po zakończeniu prac zaplanowano liczne wydarzenia plenerowe, takie jak kino na świeżym powietrzu, plener malarski czy artystyczne podwieczorki.

Magdalena Kołcon

BIL

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter sieci telekomunikacyjnych, Biłgoraj/Studnicki	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw rozliczeń produkcji, Frampol/FROST LINE		35 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Tarnogród/Salwach	1	8 345,35 zł	u
Dekarz, Smólsko Małe/Myszczyszyn	1	7 000,00 zł	u
Pracownik działu kontroli jakości, Frampol/FROST LINE		30,5 zł/godz.	z
Ślusarz, Korczów/Ćwikła	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Aleksandrów	1	4 666,00 zł	u
Spawacz/ ślusarz, Biłgoraj/EGKENN VACUUM	1	8 300,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Biłgoraj/BUDMET	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Biłgoraj/DMD -WENT	1	5 000,00 zł	u
Automatyk, Biłgoraj/DMD-WENT	1	5 000,00 zł	u
Monter sieci i urządzeń sanitarnych, Borki	1	5 000,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Tarnawa Duża/FIZJO-MED	1	7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Wypadek w Smólsku Małym. Lądował helikopter LPR

W czwartek, 19 czerwca w miejscowości Smólsko Małe (gm. Biłgoraj) doszło do poważnego wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

Informację o zdarzeniu służby ratunkowe otrzymały około południa. Na miejsce natychmiast skierowano policję, trzy zastępy straży pożarnej oraz pogotowie ratunkowe. Do akcji zadysponowano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W wyniku zderzenia ucierpiały dwie osoby podróżujące Skodą. 68-letni kierowca tego pojazdu został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, a towarzysząca mu pasażerka również trafiła pod opiekę lekarzy.

Za kierownicą Audi znajdował się 24-letni mężczyzna. Badanie wykazało, że był trzeźwy.

Obecnie policja prowadzi działania mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności wypadku.

Magdalena Kołcon

Kiedy i gdzie ruszy sezon kąpielowy na Ziemi Biłgorajskiej?

Wygląda na to, że w końcu mamy lato! Ależ chciałoby się wskoczyć do chłodnej wody. Ale jeszcze nie można. Gdzie i kiedy ruszy sezon kąpielowy?

Biłgorajski zalew startuje jako pierwszy

Ośrodek Sportu i Rekreacji poinformował, że sezon kąpielowy nad Zalewem Bojary rozpocznie się 28 czerwca i potrwa do 31 sierpnia.

- W tym okresie na kąpielisku będą obecni ratownicy wodni - przekazuje OSiR.

Zarządca obiektu przypomina, że do tego czasu obowiązuje jednak bezwzględny zakaz kąpieli.

- Pomimo słonecznej pogody, obowiązuje bezwzględny zakaz kąpieli. Prosimy o rozwagę nad wodą – korzystajcie z uroków lata odpowiedzialnie i bezpiecznie - apeluje biłgorajski OSiR.

Sezon kąpielowy w powiecie biłgorajskim:

Kąpielisko Zalew Biszcza - Żary: 1 lipca - 31 sierpnia

Kąpielisko Zalew we Frampolu: 1 lipca - 31 sierpnia

Zalew w Józefowie: 1 lipca - 31 sierpnia

Natalia Račaitis

eprasa.pl 5eb6a988a2

Zmiany personalne w parafiach. Będą nowi proboszczowie i wikariusze

W sobotę, 21 czerwca podczas Dnia Kapłańskiego w Sanktuarium w Krasnobrodzie biskup zamojsko-lubaczowski Marian Rojek ogłosił następujące decyzje personalne dotyczące kapłanów Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Zmiany, z kilkoma wyjątkami, wejdą w życie 18 sierpnia.

Emeryci:

Ks. kan. dr Wiesław BANAŚ, 21 czerwca przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w domu rodzinnym

Ks. mgr Wiesław WRÓBEL, dotychczasowy proboszcz Parafii pw. MB Częstochowskiej w Czołkach przeniesiony w stan emerytalny z zamieszkaniem w mieszkaniu znajdującym się przy kaplicy w Kornelówce – parafia Czołki

Proboszczowie:

Ks. mgr lic. Bartłomiej GARCZYŃSKI, dotychczasowy proboszcz Parafii pw. św. Izydora w Topólczy mianowany proboszczem Parafii pw. MB Częstochowskiej w Czołkach

Ks. mgr lic. Mariusz LASOTA, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Majdanie Sopockim mianowany proboszczem Parafii pw. św. Izydora w Topólczy

Ks. mgr Paweł OBIREK, dotychczasowy administrator Parafii pw. Świętego Krzyża w Żurawcach, z dniem 21 czerwca mianowany proboszczem tejże Parafii

Ks. mgr lic. Adam PALONKA, dotychczasowy administrator Parafii pw. św. Cyryla i Metodego w Sahryniu, z dniem 21 czerwca mianowany proboszczem tejże Parafii

W sobotę, 21 czerwca podczas Dnia Kapłańskiego w Sanktuarium w Krasnobrodzie biskup zamojsko-lubaczowski Marian Rojek ogłosił nowe decyzje personalne dotyczące kapłanów naszej diecezji

Wikariusze:

Ks. mgr lic. Grzegorz BARTKO, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Szczebrzeszynie

Ks. mgr Paweł DYNAKA, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie

Ks. mgr lic. Mateusz KOPA, dotychczasowy rezydent w Parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Ks. mgr Michał KOT, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Szczebrzeszynie mianowany wikariuszem Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Ks. mgr Mateusz KOZYRA, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Wojciecha w Cieszanowie

Ks. mgr Zbigniew KUREK, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Starym Dzikowie mianowany wikariuszem Parafii pw. Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim

Ks. mgr Marcin LEWCZUK, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Majdanie Sopockim

Ks. mgr lic. Radosław ŁUKASIEWICZ, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Wojciecha w Cieszanowie mianowany wikariuszem Parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Józefowie

Ks. mgr lic. Łukasz MALEC, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Mikołaja w Szczebrzeszynie mianowany wikariuszem Parafii pw. Narodzenia NMP w Oleszycach

Ks. mgr Marcin MIGAS, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. św. Karola Boromeusza w Lubaczowie mianowany wikariuszem Parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łaszczowie

Ks. mgr Daniel WÓJCIK, dotychczasowy wikariusz Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie mianowany wikariuszem Parafii pw. MB Królowej Polski w Zamościu

Natalia Račaitis

Co za wyczyn! Sebastian z Biłgoraja przebiegł 500 km!

Mieszkaniec naszego miasta, Sebastian Szpinda, ukończył jeden z najbardziej ekstremalnych biegów górskich w Polsce – Bieg Rzeźnika, który w tym roku odbywał się na trasie liczącej aż 500 km Głównego Szlaku Beskidzkiego. Jak było na trasie?

To nie był zwykły bieg. Start o świcie, 13 czerwca o godz. 4 z Rynku w Ustroniu, a potem dzień po dniu – przez osiem dni – uczestnicy pokonywali kolejne, wymagające etapy o długości od 32 do nawet 75 km. Każdy z nich trzeba było ukończyć przed godz. 22, co oznaczało wielogodzinne zmagania z trasą, przewyższeniami, pogodą, a przede wszystkim – własnymi słabościami.

Meta znajdowała się w Wołosatem, u stóp Bieszczad, gdzie 20 czerwca Sebastian przekroczył linię końcową, kończąc tym samym swoje ultramaratońskie wyzwanie.

Sebastian Szpinda ukończył jeden z najbardziej ekstremalnych biegów górskich w Polsce – Bieg Rzeźnika, który w tym roku odbywał się na trasie liczącej aż 500 kilometrów Głównego Szlaku Beskidzkiego

Sebastian Szpinda to drobny mężczyzna, ale o niezwykłej sile ducha. Trudno przecenić jego determinację, przygotowanie i odwagę, jakich wymagało przebycie tak ogromnego dystansu. Jak sam podkreśla, Bieg Rzeźnika to nie tylko test fizyczny, ale też psychiczny – to walka z bólem, zmęczeniem i niepewnością.

To osiągnięcie nie tylko zasługuje na uznanie, ale może być też inspiracją dla innych mieszkańców – niekoniecznie do udziału w ultramaratonie, ale chociażby do sięgnięcia po własne sportowe cele, bez względu na ich skalę.

Natalia Račaitis

Zenek Martyniuk jedzie do Turobina. Będzie wielka gala disco polo

W niedzielę, 29 czerwca Turobin stanie się muzycznym sercem regionu! Na Stadionie Sportowym odbędzie się V Turobińska Gala Folkloru i Disco Polo – wydarzenie, które połączy ludową tradycję z gorącymi rytmami tanecznej muzyki.

Gwiazda wieczoru – Zenon Martyniuk – wystąpi o godz. 17! Król polskiego disco polo i ulubieniec publiczności zaprezentuje swoje największe hity. To koncert, którego nie można przegapić!

Wcześniej, od godziny **14.30**, sceną zawładną lokalni artyści: **Kapela Turobińska, Incognito** i **Dream Team**, którzy zadbają o tradycyjny, folkowy klimat wydarzenia.

Wieczorem na scenie pojawią się kolejno: **Lejdi M, MALIBU, DJ SKY**.

Dodatkowe atrakcje: strefa gastronomiczna **Catering Dreams**.

Natalia Račaitis

Fotoplakat

plakat

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Wiesław H. miał zadać byłej żonie 60 ciosów nożem. Jest akt oskarżenia

Mieszkaniec Biłgoraja miał zabić swoją byłą żonę, zadając jej 60 ciosów nożem. Prokurator twierdzi też, że próbował sprowadzić niebezpieczeństwo katastrofy budowlanej.

Fot.Tomasz Zalewa

Do morderstwa doszło w lipcu 2024 w domu przy ul. Kościuszki w Biłgoraju. Wiesław H. został oskarżony o zabójstwo byłej żony

Do tej tragedii doszło w lipcu ub.r. Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju została zawiadomiona wtedy o ujawnieniu zwłok kobiety, Anny H., w jednym z budynków mieszkalnych w Biłgoraju przy ul. Kościuszki. Z miejsca zdarzenia z obrażeniami ciała do szpitala przetransportowano także Wiesława H. – byłego męża pokrzywdzonej.

Prokuratura Okręgowa w Zamościu poinformowała, że w piątek, 13 czerwca złożyła akt oskarżenia przeciwko 58-letniemu Wiesławowi H., którego oskarżyła o popełnienie przestępstw zabójstwa byłej żony oraz sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy budowlanej. Oskarżenie zostało skierowane do Sądu Okręgowego w Zamościu 13 czerwca.

Zabójstwo byłej żony

Zarzucone przestępstwo zabójstwa dotyczy zdarzenia z 3 lipca 2024 roku, podczas którego Wiesław H. miał zadać swojej byłej żonie, Annie H., 60 ciosów nożem. W wyniku tych działań pokrzywdzona doznała poważnych obrażeń prowadzących do zgonu.

Sprowadzenie niebezpieczeństwa

Drugi zarzut dotyczy działania oskarżonego polegającego na odkręceniu zaworu pieca gazowego oraz rozlaniu substancji łatwopalnej. Istniało realne zagrożenie pożaru i eksplozji, które mogło zagrozić życiu wielu osób.

Stanowisko oskarżonego

Rzecznik prasowy prokuratury okręgowej w Zamościu przekazał, że Wiesław H. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

- Wskazał na istnienie konfliktu pomiędzy nim i jego byłą żoną. Ten konflikt legł u podstaw zdarzeń, jakie miały miejsce w dniu 3 lipca 2024 r. Przebiegu tego zdarzenia od pewnego momentu oskarżony miał jednak nie pamiętać. Wykluczył, by brały w nim udział osoby trzecie. Po tym zdarzeniu zamierzał odebrać sobie życie, lecz został powstrzymany przez córkę. W zakresie sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy nie przyznał się do popełnienia tego czynu, wskazując, że piecyk gazowy musiał mieć usterkę techniczną. Wyjaśnienia na późniejszym etapie ulegały modyfikacjom i ostatecznie skorzystał z prawa do odmowy składnia wyjaśnień - mówi prokurator Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu.

Środki zapobiegawcze

Prokurator zaznacza, że z treści wywołanej w sprawie opinii psychiatrów i psychologa wynika, iż w czasie popełniania zarzucanych mu czynów Wiesław H. miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów, natomiast zdolność kierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym

Oskarżony pozostaje w tymczasowym aresztowaniu. Czynności w tej sprawie kontynuowane są przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu, a sprawa może zakończyć się wyrokiem dożywotniego pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

35-latek spowodował śmiertelny wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia. Jest już w rękach policji

Fot.KPP Biłgoraj

Mężczyzna zostawił ranną pasażerkę i uciekł do lasu, w którym ukrywał się kilka dni

Mężczyznę zatrzymano u znajomego, teraz grozi mu nawet 20 lat pozbawienia wolności

Do tragicznego incydentu doszło na drodze pomiędzy miejscowościami Wola Kątecka a Żelebsko

35-letni mieszkaniec gminy Frampol został zatrzymany przez biłgorajskich policjantów po tym, jak spowodował śmiertelny wypadek i zbiegł z miejsca zdarzenia, porzucając ranną pasażerkę. Mężczyzna ukrywał się przez kilka dni w lesie, a następnie u znajomego. Teraz odpowie za swoje czyny w warunkach recydywy – grozi mu do 20 lat więzienia.

Policjanci z Biłgoraja zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który jest podejrzany o spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz ucieczkę z miejsca zdarzenia. Do tragicznego incydentu doszło na drodze pomiędzy miejscowościami Wola Kątecka a Żelebsko. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierujący pojazdem marki Honda stracił panowanie nad samochodem na łuku drogi, wypadł z jezdni i uderzył w drzewa.

Porzucił pojazd oraz ranną pasażerkę. Kobieta zmarła

Po wypadku mężczyzna porzucił pojazd oraz ranną pasażerkę i zbiegł z miejsca zdarzenia. Na miejscu wypadku funkcjonariusze zastali leżącą na ziemi 27-letnią kobietę z poważnymi obrażeniami ciała. Poszkodowana została przetransportowana do szpitala, jednak mimo starań lekarzy, jej życia nie udało się uratować – zmarła kilka dni później.

Policjanci z biłgorajskiej komendy natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Ustalono, że pojazdem kierował 35-letni mieszkaniec gminy Frampol. Mężczyzna po wypadku ukrywał się przez kilka dni w lesie, a następnie znalazł schronienie w domu znajomego, gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Długa lista zarzutów

Śledczy ustalili, że 35-latek miał dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a w przeszłości był już notowany za różne przestępstwa, w tym narkotykowe, przeciwko mieniu oraz prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości i bez wymaganych uprawnień.

Zatrzymany usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, ucieczki z miejsca zdarzenia, złamania zakazu sądowego oraz kierowania pomimo cofniętych uprawnień. Ze względu na wcześniejsze konflikty z prawem, odpowie za popełnione czyny w warunkach recydywy. Sąd przychylił się do wniosku policji i prokuratury, stosując wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Za popełnione przestępstwa 35-latkowi grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

BIL

Mieszkanka Ziemi Biłgorajskiej połknęła haczyk. Na jaką metodę tym razem?

Mieszkanka powiatu biłgorajskiego straciła ponad 45 tys.zł. Oszuści mają coraz nowsze metody.

Ponad 45 tys.zł straciła 27-letnia mieszkanka powiatu, która padła ofiarą oszustwa podczas internetowej sprzedaży telefonu. Fałszywy „pracownik banku" zmanipulował kobietę, by podała mu dane umożliwiające wypłatę pieniędzy z jej konta.

Niewinna sprzedaż i fałszywa kupująca

Kobieta zamieściła ogłoszenie o sprzedaży telefonu na jednym z popularnych portali. Szybko skontaktowała się z nią rzekoma zainteresowana klientka, proponując wysyłkę sprzętu kurierem i prosząc o numer rachunku bankowego. Wkrótce potem przesłała 27-latce „potwierdzenie" wykonania przelewu.

Telefon od „banku" i niebezpieczny link

Niedługo później zadzwonił do niej mężczyzna podający się za pracownika banku. Twierdził, że doszło do błędu i na jej konto wpłynęła zbyt duża kwota. Aby dokonać zwrotu „nadwyżki", poprosił o kliknięcie przesłanego linku oraz uzupełnienie formularza. Kobieta, ufając rozmówcy, wpisała wymagane dane, w tym kody BLIK, które - jak się okazało - umożliwiły przestępcom wypłatę pieniędzy z jej konta. Łącznie straciła ponad 45 tys.zł.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas internetowych transakcji, zarówno przy zakupie, jak i sprzedaży.

Natalia Račaitis

Asp. Joanna Klimek
KPP Biłgoraj

Nigdy nie klikajmy podejrzanych linków przesyłanych przez nieznajome osoby. Nie podawajmy też żadnych danych, haseł ani kodów. Zachowujmy zdrowy rozsądek i pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

eprasa.pl 5eb6a988a2

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Nowe miejsca pracy w regionie

Spółka Frost Line z siedzibą w Lublinie rozpoczęła działalność produkcyjną na terenie dzierżawionego zakładu we Frampolu, należącego do syndyka masy upadłościowej.

Firma specjalizuje się w przetwórstwie owoców i warzyw, a jej ambitne plany rozwojowe mogą przynieść wymierne korzyści lokalnej społeczności – przede wszystkim w postaci nowych miejsc pracy.

Obecnie spółka prowadzi rekrutację na różne stanowiska. Poszukiwani są zarówno pracownicy produkcji, jak i kadra zarządzająca: specjaliści ds. kontroli jakości produkcji, brygadziści oraz pracownicy administracyjni. To pozytywny sygnał dla mieszkańców regionu, w którym przez ostatnie lata brakowało stabilnych inwestycji.

– Naszym celem jest stworzenie nowoczesnego, bezpiecznego i stabilnego miejsca pracy dla lokalnej społeczności – mówi Anna Maria Książek, współwłaścicielka Spółki.

– Zdecydowaliśmy się na Frampol, ponieważ to miejsce z potencjałem, zapleczem produk-

cyjnym i tradycjami w przetwórstwie. Widzimy tu możliwości rozwoju i chcemy je wykorzystać z korzyścią zarówno dla firmy, jak i regionu.

Frost Line planuje uruchomienie nowej, zautomatyzowanej linii do produkcji mrożonych wiśni. Wartość inwestycji szacowana jest na około 1,5 miliona złotych. Nowoczesna technologia pozwoli nie tylko zwiększyć moce przerobowe zakładu, ale także zapewnić wysoki standard jakości oferowanych produktów.

Oprócz inwestycji w infrastrukturę i rozwój zaplecza technologicznego, ważnym elementem strategii firmy jest budowa zaangażowanego zespołu. Spółka oferuje szkolenia i wdrożenie do pracy, również dla osób bez doświadczenia w przetwórstwie.

– Szukamy osób, które chcą się rozwijać razem z nami. Nawet jeśli ktoś nie ma doświadczenia w przetwórstwie, oferujemy szkolenia i wdrożenie do pracy. Liczy się motywacja i chęć do nauki – dodaje pani Książek.

Obecność nowego pracodawcy w Frampolu to szansa nie tylko na zatrudnienie, ale również na pobudzenie lokalnej gospodarki – z korzyścią dla dostawców, firm usługowych oraz lokalnych instytucji wspierających rozwój przedsiębiorczości.

Zakład Frost Line rozpoczął działalność operacyjną w 2022 roku. W kolejnych miesiącach spółka planuje dalsze inwestycje w infrastrukturę oraz rozwój eksportu.

REKRUTACJA

661 113 580

www.frostline.com.pl

Druzgocąca wiadomość. Nie żyje Mikołaj Sarzyński

Łamiące serce wiadomości napłynęły w Boże Ciało nad ranem. Syn zastępcy wójta gminy Biłgoraj przegrał walkę z rakiem mózgu. Mikołaj miał 8 lat.

Jesienią ubiegłego roku u Mikołaja zdiagnozowano nowotwór złośliwy pnia mózgu. Od tamtej pory trwała walka o ratowanie dziecka, w którą włączyła się cała Ziemia Biłgorajska. Organizowano zbiórki, kiermasze, akcje charytatywne.

Niestety w Boże Ciało, 19 czerwca, mama chłopca przekazała druzgocące wiadomości. Mikuś zmarł. Pogrzeb chłopca odbył się w sobotę, 21 czerwca w kościele w Majdanie Starym.

Natalia Račaitis

Tak nagle, po cichu zgasło Ci serce
Tak nagle, po cichu ostygły Ci ręce
I usta zamilkły
Oczy nie spojrzały
Ten Świat bez Ciebie nagle taki mały ...
Tak mały, tak szary I bez znaczenia
Tak pusty, tak smutny pełen cierpienia
Bo tęsknię za Tobą
W myślach Cię tulę
Tak bardzo próbuje pogodzić się z bólem
Tak bardzo próbuje
Oddychać bez Ciebie
Czy jest Ci tam dobrze?
W tym pięknym niebie?

Fot...

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Teofila Saniak
88 l., zm. 17.06.

Eugeniusz Janda
73 l., zm. 6.06.

Jan Ksiądz
74 l., zm. 7.06.

Janusz Borowiński
87 l. , zm. 17.06.

Stanisław Małysza
71 l., zm. 16.06.

Władysława Surma
84 l., zm. 13.06.

Katarzyna Maciocha
87 l., zm. 10.06.

Grzegorz Jargieło
43 l., zm. 9.06.

Marianna Różyńska
87 l., zm. 9.06.

Genowefa Paczos
88 l., zm. 8.06.

Włodzimierz Juszczyk
66 l., zm. 8.06.

Władysław Dubiel
70 l., zm. 2.06.

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

XIX Turniej Wsi w Okrągłym

Fot.GOK Biłgoraj

W konkurencjach turniejowych klasyfikacja generalna wygląda następująco:
I miejsce ex equo Korczów i Okrągłe
II miejsce Dąbrowica
III miejsce Sól
IV miejsce ex equo Korytków Duży i Dereźnia Zagrody
V miejsce Dereźnia Solska

W konkursie kulinarnym:
I miejsce przypadło Dereźni Zagrody
II miejsce Okrągłe
III miejsce Korytków Duży

15 czerwca odbył się pełen emocji, radości i wspólnej zabawy Turniej Wsi, który po raz kolejny pokazał jak silna i zintegrowana jest nasza gminna społeczność!

Wydarzenie swoją obecnością zaszczycili wójt gminy Dariusz Świerczyński i Barbara Wróbel, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego, reprezentująca marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Nie zabrakło rywalizacji sportowej, konkursów sprawnościowych, tradycyjnych lokalnych smaków i wspaniałej atmosfery, a wszystko to w duchu wspólnoty i dobrej zabawy!

Na zakończenie wystąpiła gwiazda cygańskiej muzyki Patrycja Runo z zespołem.

Serdecznie wszystkim uczestnikom gratulujemy i dziękujemy. Składamy też ogromne podziękowania wszystkim uczestnikom, sołectwom i gościom za wasze zaangażowanie, ogrom włożonej pracy i obecność. Wszystkim współtworzącym ten wspaniały dzień jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Do zobaczenia za rok.

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

Gminny Mocarz - zaproszenie

Wójt gminy Biłgoraj, KGW i Ochotnicza Straż Pożarna w Korytkowie Dużym oraz Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców i gości na wyjątkowe wydarzenie sportowe: „GMINNY MOCARZ – Siłowe Zmagania Mieszkańców Gminy Biłgoraj".

29 czerwca (niedziela)
plac przy remizie OSP w Korytkowie Dużym
godz. 16

W programie:
- widowiskowe konkurencje siłowe dla uczestników z całej gminy
- strefa gastronomiczna i lokalne przysmaki
- nagrody dla najtwardszych zawodników i zawodniczek

Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą w dniu imprezy.

Wydarzenie jest otwarte dla wszystkich – kibicujcie, dopingujcie i bawcie się razem z nami!

Pokaż, że masz moc – zostań Gminnym Mocarzem 2025!

Uczniowie z Korczowa na Mistrzostwach Polski w Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Korczowie Bartłomiej Kołodziej, Maksymilian Borowiec, Adrian Grabias i Jakub Budzyński mają powody do dumy – reprezentując swoją szkołę, gminę i województwo, zajęli 8. miejsce w 46. Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, które odbyły się 11-12 czerwca w Kędzierzynie-Koźlu.

To ogromny sukces młodych pasjonatów zasad ruchu drogowego, którzy wykazali się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale i praktycznymi umiejętnościami.

W zawodach wzięło udział 16 najlepszych drużyn z całej Polski. Uczestnicy musieli zmierzyć się z wymagającymi zadaniami, takimi jak: rozwiązywanie testów z przepisów drogowych, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej oraz jazda rowerem po miasteczku ruchu drogowego i torze przeszkód.

Drużyna z Korczowa, przygotowywana przez nauczyciela pana Edwarda Furlepę, wykazała się ogromnym zaangażowaniem i wysokim poziomem wiedzy. 8. miejsce w skali całego kraju to znakomity wynik, który potwierdza, że praca włożona w przygotowania przyniosła realne efekty.

- Jesteśmy bardzo dumni z naszych uczniów – mówi dyrektor szkoły pani Ewa Hanas. - To nie tylko sukces sportowy czy edukacyjny, ale też ważna lekcja odpowiedzialności i bezpieczeństwa na drodze, która może kiedyś uratować życie.

Udział w mistrzostwach to nie tylko rywalizacja, ale również świetna okazja do integracji z rówieśnikami z całej Polski, wymiany doświadczeń oraz promowania zasad bezpiecznego poruszania się po drogach. Młodzi zawodnicy z Korczowa wrócili nie tylko z pamiątkami i dyplomem, ale przede wszystkim – z nową motywacją i niezapomnianymi wspomnieniami.

Podczas zawodów przyznane zostały również miejsca za osiągnięcia indywidualne dla zawodników. Bardzo cieszymy się, ponieważ Bartłomiej Kołodziej zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski. Serdeczne gratulacje dla całej drużyny! Życzymy dalszych sukcesów i bezpiecznej jazdy – nie tylko na rowerze!

Paweł Stawarski zdobywcą I miejsca w etapie wojewódzkim XV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci „Wioski bez troski"

Paweł Stawarski to młody i utalentowany artysta ze Szkoły Podstawowej w Korytkowie Dużym. Zwyciężył w etapie wojewódzkim XV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci „Wioski bez troski".

To prestiżowa wygrana jest dowodem nie tylko jego wyjątkowego talentu plastycznego, ale także ogromnej wrażliwości artystycznej i zaangażowania w tematykę konkursu. Konkurs „Wioski bez troski" organizowany jest już po raz piętnasty i co roku przyciąga setki uczestników z całej Polski. W tym roku do konkursu zgłosiło się 2214 uczniów z 272 szkół z województwa lubelskiego, a zadaniem konkursowym było wykonanie dwuwymiarowej pracy plastycznej w formacie A-3, w dowolnej technice, obrazującej zasady bezpiecznej pracy w gospodarstwie oraz zalecenia dotyczące dbania o zdrowie psychiczne i fizyczne człowieka. Jego celem jest promowanie pozytywnych wartości, troski o środowisko, wzajemnego szacunku i budowania bezpiecznej, przyjaznej przestrzeni do życia – zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i na wsiach.

Praca Pawła zachwyciła całą komisję konkursową nie tylko pod względem technicznym, ale także koncepcyjnym. Jego wizja idealnej wioski to harmonijne połączenie natury, nowoczesności i wspólnoty. Kolorystyka, dbałość o detale i oryginalna interpretacja tematu sprawiły, że jego dzieło wyróżniło

się na tle innych prac.

Sukces Pawła jest także zasługą wspierającego go środowiska – rodziny i nauczycieli. Jego osiągnięcie inspiruje rówieśników do kreatywnego myślenia i pokazuje, jak ważna jest sztuka w kształtowaniu świadomości społecznej i ekologicznej.

Zwycięstwo w etapie wojewódzkim daje Pawłowi szansę na udział w finale ogólnopolskim, gdzie zmierzy się z najlepszymi młodymi artystami z całej Polski. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy i już teraz gratulujemy mu ogromnego osiągnięcia!

eprasa.pl 5eb6a988a2

Ludzie z pasją: Krzysztof i Zbigniew pojechali na rowerach z Biłgoraja do Santiago de Compostela

„Tu nie tyle chodziło o sam cel, tylko o

Od lewej Zbyszek i Krzysztof. To właśnie Oni pokazali, że niemożliwe staje się możliwe, jeśli tego naprawdę chcemy i w to wierzymy

Dwaj przyjaciele, którzy nie przejechali ze sobą rowerami nawet kilometra, podczas pierwszej wspólnej podróży rowerowej pokonali dystans 3800 kilometrów

BIŁGORAJ: Nie planowali tego z wyprzedzeniem, nie trenowali wspólnie, a mimo to przejechali razem prawie 4 tys. km - od Biłgoraja aż po hiszpańskie Santiago de Compostela. Dwóch przyjaciół, dwa rowerów, jedna ogromna determinacja i masa niespodzianek po drodze. Jak wyglądała ich podróż przez pół kontynentu? O sile ducha, ludzkiej życzliwości i magii Camino mówią nam Zbigniew i Krzysztof, którzy rzucili wszystko i przejechali razem 3800 km.

Skąd w ogóle pomysł na taką wyprawę? No bo nie bierze się to z niczego, nagle powiedzieć „dawaj, jedziemy 4 tys. km rowerem"?

Zbyszek: Myślę, że to zaczęło się od tego, że po prostu lubimy podróżować. Podróże nas nakręcają. Jak gdzieś jedziemy, to łapiemy pozytywną energię. I w ogóle podróż nas nie męczy. Wręcz przeciwnie, to dla nas forma odpoczynku. A że jesteśmy motocyklistami...

Krzysiek: To był nasz pierwszy prawdziwy wyjazd rowerowy. Wydawałoby się, że dwa koła to dwa koła, ale rower i motocykl to zupełnie dwa różne światy.

Zbyszek: Pomysł zrodził się, jak wracaliśmy z wyprawy motocyklowej do Gruzji. Nasi znajomi polecieli samolotem, a my stwierdziliśmy: „A może my też się z nimi tam spotkamy, tylko że na motocyklach?". No i pojechaliśmy odpowiednio wcześniej.

Krzysiek: Spotkaliśmy się tam, spędziliśmy razem osiem dni. Moja żona też była wtedy z nami. Po wspólnym pobycie oni wrócili samolotem, a my motocykle i wracamy. W drodze powrotnej, przez intercomy, zaczęliśmy jak to zwykle - planować kolejne wyprawy. To już była nasza dwunasta wspólna motocyklowa.

Zbyszek: A ja już wcześniej jeździłem rowerowo na pielgrzymki do Częstochowy - osiem razy pod rząd. W tym roku będzie dziewiąty. No i jakoś tak zeszło na temat rowerów. A że Krzysiek też lubi rower...

Krzysiek: Rower dla mnie nie był żadnym problemem. No i padło: „To może byśmy pojechali dalej? Grubo?". Ale trzeba przyznać: wcześniej nie przejechaliśmy razem nawet kilometra rowerem.

Zbyszek: Ani 50, ani jednego! Planowaliśmy coś spróbować - z namiotem, z noclegiem, ale nie doszło do skutku. A całość dopięliśmy dosłownie na ostatni gwizdek. Wszystko było spontaniczne. Nie planowaliśmy z dokładnością, jechaliśmy, jak organizm nam podpowiadał.

Krzysiek: A mnie bardzo zainspirowała książka Marka Kamińskiego, który przeszedł pieszo z Kaliningradu do Santiago - 4000 km. I napisał, że to była jego najtrudniejsza wyprawa, łatwiej zdobyć biegun. To zrobiło wrażenie.

Czyli przygotowania były raczej duchowe niż techniczne?

Zbyszek: Pomysł pojawił się rok wcześniej, ale nie chwaliliśmy się nim zbytnio. Po pierwsze, nie wiadomo było, czy wypali. Po drugie nie chcieliśmy potem tłumaczyć się, że coś się nie udało. Przez pół roku tylko my dwaj o tym wiedzieliśmy.

Krzysiek: Z mojej rodziny pierwsza dowiedziała się najmłodsza córka - bo wiedziałem, że mnie nie wyda. Potem żona. Ale rodzina przyjęła to dość spokojnie, może nie wierzyli, że naprawdę pojedziemy. Raczej w stylu: „A, niech sobie pomarzą. Pewnie im przejdzie".

Zbyszek: U mnie starsza córka wiedziała - mówiłem jej: „Pomóż mamie wytłumaczyć to wszystko, jak już pojedziemy". Ale jakoś to przeszło. Rodziny przyjęły to z rozsądkiem.

A dlaczego właśnie Hiszpania, Santiago?

Zbyszek: To było naturalne. Santiago ma wymiar duchowy, fizyczny, emocjonalny. A to, że trasa kończy się w Hiszpanii, dokładnie w Santiago de Compostela, było tylko dodatkowym atutem. A że to z Polski wychodzi około 3800–4000 km, to już tylko detale...

Mieliście jakieś momenty kryzysowe? Takie myśli: „wracamy, nie damy rady"?

Krzysiek: Nie. W żadnym momencie. Serio - ani jednego dnia nie było takiej myśli.

Zbyszek: Każdy z nas miał trudniejszy dzień, ale nie było zwątpienia. U mnie najgorszy był pierwszy dzień. Dużo spraw do załatwienia, zamknięcia. Czułem presję, czy wszystko zostawiłem w porządku. Po prostu schodzenie z ciśnienia. I dopiero po tym pierwszym dniu poczułem ulgę: „OK, wszystko załatwione, jadę".

Krzysiek: U mnie to był trzeci dzień i to od strony czysto fizycznej. Pierwsze dni były jeszcze równe, a trzeciego dnia zaczęły się góry na Słowacji. A że tu u nas raczej płasko, to pierwszy raz doświadczyłem całodniowej jazdy w górach. No i było ciężko.

Zbyszek: Ale Krzysiek od razu podszedł do tego rozsądnie - asekuracyjnie. Nawet schodził z roweru na bardziej strome odcinki, żeby nie nabawić się kontuzji. To było mądre, później już się rozjechaliśmy i wszystko poszło z górki... albo pod górkę (śmiech).

Krzysiek: Po kilku dniach czuliśmy się coraz pewniej. Nasze podejście było typowo maratońskie, a nie sprinterskie. Planowaliśmy, że dojedziemy co najmniej tydzień później, a tymczasem... dojechaliśmy pod koniec maja. Ubezpieczenie mieliśmy wykupione do 10 czerwca z możliwością przedłużenia!

To znaczy, że jechaliście szybciej, niż zakładaliście?

Krzysiek: Tak. Znajomi nas nawet upominali: „Zwolnijcie! Co wy robicie?". Ale my po prostu czuliśmy, że jedziemy swoim rytmem. I że warto wykorzystać dobrą pogodę, bo może przyjść deszcz, może przyjść wiatr...

Zbyszek: Mieliśmy plan: odpoczynek tylko w razie złej pogody. Ale ta „zła pogoda" nie przyszła, poza jednym dniem. I właśnie wtedy zrozumieliśmy, że lepiej jechać mniej, ale codziennie, niż całkiem się wyzerować.

Gdzie nocowaliście?

Krzysiek: Mieliśmy ze sobą wszystko - namioty, sprzęt biwakowy. Ale szybko się okazało, że hotele są bardziej praktyczne. Regeneracja, higiena, komfort - to wszystko miało ogromne znaczenie.

Zbyszek: Ceny były różne, ale żadne szaleństwo. Standardy - też bardzo różne. Raz spaliśmy na jednym podwórku z cyganami, którzy byli bardzo ciekawi, dokąd jedziemy. Pamiętam, że jeden z nich mówił po niemiecku i tłumaczył reszcie: „Oni jadą do Santiago!". Byli zszokowani.

I żadnych problemów technicznych? Żadnych awarii?

Krzysiek: Ani jednej. Nawet kapcia nie złapaliśmy!

Zbyszek: Mieliśmy błotniki, sakwy, solidne bagaże. Każdy

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

drogę i to, co przeżyliśmy po drodze”

z nas wiózł ok. 25-30 kg rzeczy. Jak to po wyprawie wszystko rozłożyłem na sali, to aż byłem w szoku, ile tego było.

Na trasie spotkaliście jakieś wyjątkowe osoby?

Krzysiek: Mnóstwo. Ale szczególnie zapamiętaliśmy jedną sytuację we Francji. Dotarliśmy do punktu, gdzie, by nie nadrabiać 50 km, musieliśmy zdecydować się na wjazd na autostradę pomimo znaków zakazu dla rowerów. Jechaliśmy przez ten odcinek, bo nie było innej drogi w okolicach Montpellier. Były znaki, że nie wolno rowerem, ale był na szczęście pas awaryjny. To było 10 km z prędkością średnią 35 km/h - ze strachu!

Zbyszek: Albo Słowenia, gdzie pod hotel... który od dwóch lat był zamknięty. Booking pokazywał, że są wolne miejsca. Byliśmy wykończeni, bez wody. Na szczęście starsza pani - Niemka - zaprosiła nas „jako znajomych". Dała wodę, pościel, kąpiel. Symboliczny datek i tyle. Bezinteresowność 100 proc.

Krzysiek: We Francji, koło Tuluzy, trafiliśmy do prywatnego domu. Właściciel sam był kiedyś pielgrzymem - przejechał Camino konno. Motocyklista. Jak się dowiedział, dokąd jedziemy, to ugościł nas jak królów. Kolacja, najlepsza z całej wyprawy. Pół domu dla nas. Mówiliśmy o tym długo po powrocie. Tacy ludzie zostają w pamięci.

Zbyszek: I to jest właśnie magia Camino. Gdybyśmy jechali autem, nikt by tak nas nie potraktował. Ale rowerem? To inny świat.

A emocje, gdy wjeżdżaliście do Santiago de Compostela?

Zbyszek: Nie do opisania. Gdyby nie kolega, który po nas przyjechał, to prawdopodobnie nie byłoby zdjęć, nie byłoby nagrania z tego momentu. To były tak silne emocje, że ciężko było wyciągnąć telefon. Po prostu trzeba było postawić rower, usiąść na placu... i przeżywać.

Krzysiek: Mieliśmy łzy w oczach. I wtedy zabrzmiał dzwon z katedry. Dokładnie ten sam, o którym wcześniej wspominali nam Niemcy spotkani po drodze. Mówili: „Życzymy wam, żebyście usłyszeli dzwon". No i usłyszeliśmy. Właśnie wtedy.

Zbyszek: Wcześniej już byłem w Santiago - samochodem, na wycieczce. Widziałem pielgrzymów, ich emocje, ale wtedy tego nie czułem. Teraz to była zupełnie inna perspektywa. Prawdziwe Camino, czyli droga - od domu, od samego początku.

Chcielibyśmy z całego serca podziękować naszym rodzinom i przyjaciołom za wsparcie, modlitwę, dobre słowo i kibicowanie. Wasza obecność - choć na odległość - dawała nam siłę, nadzieję i motywację w najtrudniejszych momentach tej drogi. Dziękujemy, że byliście z nami duchem i sercem.

Wspominaliście, że po was ktoś przyjechał.

Zbyszek: Tak, to był nasz przyjaciel Piotrek. Kiedy tylko usłyszał o naszej wyprawie - od razu powiedział: „Jak wy tam dojedziecie, to ja po was przyjadę". I co ważne, dotrzymał słowa.

Krzysiek: Tak, to on miał „prawo pierwotnego przewozu" (śmiech). Było sporo chętnych, którzy chcieli nas odebrać z Santiago, ale Piotrek był pierwszy i ten zaszczyt mu się należał. To było dla nas bardzo miłe, że ktoś chciał mieć swój wkład, choćby właśnie w ten sposób.

Zbyszek: Jechał trzy dni w jedną stronę, żeby nas odebrać, i trzy dni z powrotem. Ogromne poświęcenie. Jesteśmy mu naprawdę wdzięczni. To wielka rzecz, wygospodarować sobie na to czas, zaplanować to, no i po prostu być.

Krzysiek: Oczywiście żartowaliśmy, że on pewnie nie wierzył, że my naprawdę tam dojedziemy, dlatego tak ochoczo się zgodził! (śmiech). Ale jednak dojechaliśmy. I dotrzymał słowa. To nie do przecenienia. Dzięki niemu nie musieliśmy martwić się o powrót - pociągi, samoloty, pakowanie rowerów. Mieliśmy tylko jedno zadanie: dojechać.

I co po powrocie?

Zbyszek: Gratulacje, podziw, telefony, wiadomości. Mieliśmy specjalną grupę WhatsApp dla rodziny i przyjaciół - żeby nie pisać każdemu z osobna. No i tam spływały gratulacje

Zbyszek. Ja nawet wrzuciłem post na międzynarodową stronę Santiago - w ciągu trzech dni stał się najpopularniejszym wpisem. Ludzie z całego świata pisali też miałem grupę pielgrzymkową na Facebooku - też nas dopingowali. Gdy przez pół dnia nie wrzuciliśmy nic nowego, już się niepokoili. „Co się dzieje? Gdzie jesteście?".

A co z waszą pracą, firmami? Jak to wszystko udało się pogodzić?

Krzysiek: U mnie firma działała dalej, a to wszystko zawdzięczam mojej rodzinie, która podczas mojej nieobecności wzięła obowiązki na swoje barki. Wywiązali się z tego bardzo dobrze, a ja miałem spokój psychiczny, że wszystko jest w porządku.

Zbyszek: Ja też jestem bardzo wdzięczny swoim pracownikom. Bez nich ta wyprawa by się nie udała. Wszystko działało bez zarzutu. My byliśmy pod telefonem - takim „numerem 112", ale ani razu nie trzeba było go użyć.

Czyli organizacyjnie wszystko dopięte?

Zbyszek: Tak. Nawet kronika powstaje z tej wyprawy. Codziennie wieczorem dzwoniliśmy do naszego przyjaciela Jurka i opowiadaliśmy mu, co się wydarzyło. On to wszystko zapisywał. Będą zdjęcia, opisy - dzień po dniu.

Krzysiek: Mieliśmy nawet zeszyt ze sobą, ale wieczorami tyle było do zrobienia - ładowanie powerbanków, telefonów, przegląd rowerów, intercomy... że nie było siły na pisanie. Więc ta zdalna kronika to była świetna decyzja.

Mieliście jeszcze jakieś szczególne spotkania po drodze?

Krzysiek: Tak. Jedno zapadło nam w pamięć szczególnie - gdy dojechaliśmy pod bar, głodni, a tam zamknięta impreza. Kartka: „Przepraszamy, dziś nie obsługujemy". Już mieliśmy się zbierać, a tu podchodzi kelner i mówi: „Nie możemy was nakarmić, ale przynajmniej dam wam wodę". Uzupełnił bidony, przeprosił. To było bardzo ludzkie. Takie chwile dają siłę do dalszej drogi. Że ten świat nie jest tylko komercyjny, przeliczany na pieniądze. Są jeszcze ludzie, którzy pomagają bezinteresownie.

Zbyszek: W tym właśnie jest magia Camino. „Camino" to po hiszpańsku „droga" - i to nie tyle chodzi o sam cel, tylko właśnie o tę drogę. Myślę, że z całego doświadczenia 10 proc. to był cel, a 90 proc. to właśnie to, co przeżyliśmy po drodze.

Krzysiek: Spotkaliśmy też starszych pielgrzymów, 70-letnich, 80-letnich ludzi z plecakami. Niektórzy mieli przed sobą jeszcze po 1000 km! W jednym albergu - to takie schronisko - widzieliśmy starszego człowieka z pęcherzami na nogach. Miał chyba 80 lat i jeszcze 500 kilometrów przed sobą. To było coś niesamowitego. Dużo było Azjatów - to nas zaskoczyło. Myśleliśmy, że to raczej Europejczycy. A tymczasem Camino to szlak ogólnoświatowy.

Krzysiek: I nie tylko dla katolików - to droga do odnalezienia siebie. Każdy idzie z jakimś powodem: stres, wypalenie, kryzys. A potem... wraca inny.

Zbyszek: I to widać, że tam się nie idzie w grupach. Idzie się samemu, w ciszy, z refleksją. Albo w dwie osoby. Tak jak my.

Jakie najważniejsze wnioski po tej wyprawie?

Zbyszek: Myśleliśmy, że głowa to 50 proc., a mięśnie drugie 50 proc. Teraz wiemy, że głowa to 70 proc. A mięśnie? Tylko 30 proc. Jak poukładasz wszystko w głowie, to ciało nadąży.

Krzysiek: I nie chodzi o rekordy. My nic nie musieliśmy nikomu udowadniać. Był dzień 60 kilometrów, był dzień 150. To nie była olimpiada. To był Camino.

Zbyszek: Słuchaliśmy swoich organizmów. Nie eksploatowaliśmy się do zera. Jechaliśmy maksymalnie na 80 proc. Tak, żeby była rezerwa. Żeby następnego dnia znów móc ruszyć.

Krzysiek: Nie zawsze znaliśmy topografię trasy. Bywało, że przez Słowację jechaliśmy przez pola, lasy, kałuże. Ale nie robiliśmy sobie nic na złość. Uzupełnialiśmy się. Jeśli Zbyszek miał lepszy dzień - prowadził. Jeśli ja miałem słabszy - jechałem z tyłu.

Zbyszek: Ja nie widzę innej osoby, z którą mógłbym się na coś takiego odważyć. Gdyby Krzysiek się nie zgodził - nie pojechałbym.

Krzysiek: I odwrotnie. To był fundament. Zaufanie. Inaczej nie da się zrobić czegoś takiego.

Co dalej? Macie już nowy pomysł?

Zbyszek: Dostaliśmy już setki pytań: „Co teraz wymyślicie?". Nawet się boją pytać. Ale mamy zasadę: najpierw planujemy, potem mówimy.

Krzysiek: I nie chodzi o pobijanie dystansu. To nie zawody. Nie chodzi o 4200 km. Tego, co przeżyliśmy, może się już nie da powtórzyć. To było coś szczególnego - duchowo, fizycznie, emocjonalnie. I jesteśmy za to wdzięczni.

Kacper Kyc

A po drodze przeróżne przygody

Po dotarciu do celu chwile szczęścia i wzruszenia

Po drodze spotykali wielu ludzi, którzy zawsze byli bardzo sympatyczni

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Nowy głos biznesu w Biłgoraju.

Inauguracja Społecznej Rady Przedsiębiorców

W Urzędzie Miasta Biłgoraja oficjalnie powołano do życia Społeczną Radę Przedsiębiorców, która przez najbliższe trzy lata będzie wspierać rozwój lokalnej gospodarki. Burmistrz Wojciech Gleń wręczył nominacje 15 przedstawicielom różnych branż.

We wtorkowe popołudnie, 17 czerwca, sala konferencyjna biłgorajskiego magistratu stała się miejscem ważnego wydarzenia dla lokalnego biznesu. Odbyło się tam inauguracyjne posiedzenie Społecznej Rady Przedsiębiorców Gminy Miasto Biłgoraj kadencji 2025–2028. Moment ten zwieńczył wielomiesięczne przygotowania do utworzenia nowego gremium doradczego, które ma być pomostem między władzami miasta a środowiskiem gospodarczym.

Dialog jako fundament współpracy

Burmistrz Wojciech Gleń, otwierając uroczyste posiedzenie, podkreślił strategiczne znaczenie powołania Rady. – To forum realnego dialogu z przedsiębiorcami – zaznaczył włodarz miasta, wręczając oficjalne nominacje wszystkim członkom nowego gremium.

Społeczna Rada Przedsiębiorców ma charakter stricte społeczny – jej 15 członków nie otrzymuje wynagrodzenia za swoją pracę. Zgodnie z przyjętym regulaminem, organ ten będzie pełnić funkcję opiniotwórczą, doradczą i inicjatywną w kluczowych sprawach gospodarczych Biłgoraja.

Różnorodność branż jako siła

Skład Rady odzwierciedla bogactwo lokalnego środowiska biznesowego. Wśród powołanych członków znaleźli się przedstawiciele różnych sektorów gospodarki, co ma zagwarantować szeroką perspektywę w podejmowanych działaniach. W nowym gremium zasiadają: Paweł Kidaj, Anna Pinczyńska-Rapa, Piotr Dudzic, Jakub Gałka, Sławomir Lekan, Mateusz Konrad Mazur, Leszek Sokołowski, Adam Chorzępa, Małgorzata Dudzic, Marek Dziedzic, Agata Paulina Kupczak-Chyl, Kazimierz Ordecki, Aleksandra Dworzycka, Antoni Kucharski oraz Ewa Larwa.

Nowe prezydium przy pracy

Już podczas pierwszego spotkania członkowie Rady przystąpili do organizacji wewnętrznej struktur. Na przewodniczącą wybrano Annę Pinczyńską-Rapę, która poprowadzi prace gremium przez najbliższe trzy lata. Funkcje wiceprzewodniczących objęli Sławomir Lekan oraz Aleksandra Dworzycka, a sekretarzem została Agata Kupczak-Chyl.

Nowo wybrane prezydium od razu otrzymało materiały robocze od burmistrza, w tym dokumenty dotyczące petycji przedsiębiorców z rejonu Placu Wolności w sprawie problemów parkingowych oraz planu rozwoju miasta. Pokazuje to, że Rada ma od początku zajmować się konkretnymi, żywymi problemami lokalnego biznesu.

Inwestycje w przyszłość

Utworzenie Społecznej Rady Przedsiębiorców wpisuje się w szerszą strategię biłgorajskich władz, zmierzającą do wsparcia lokalnej przedsiębiorczości i tworzenia klimatu sprzyjającego nowym inwestycjom. W czasach rosnącej konkurencji między miastami o kapitał i miejsca pracy, tego typu inicjatywy mogą okazać się kluczowe dla gospodarczego rozwoju Biłgoraja.

Nowe gremium będzie miało szansę wpływać na kształt polityki gospodarczej miasta, zgłaszać propozycje ułatwień dla biznesu oraz sygnalizować problemy, z jakimi borykają się lokalni przedsiębiorcy. To z kolei może przełożyć się na lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej i przyciąganie nowych inwestorów do miasta.

Kadencja Społecznej Rady Przedsiębiorców potrwa do 2028 roku.

Szkoła bez barier. SP nr 5 w Biłgoraju zostanie dostosowana dla osób z niepełnosprawnościami

Prawie dwumilionowa inwestycja zmieni oblicze Szkoły Podstawowej nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju. Dzięki wsparciu funduszy europejskich placówka zyska windę, pochylnie i nowoczesne rozwiązania dla uczniów z niepełnosprawnościami.

Trzynastego czerwca 2025 roku w Biłgoraju nastąpił moment przekazania placu budowy pod jeden z ważniejszych projektów edukacyjnych w naszym mieście. Gmina Miasto Biłgoraj oficjalnie rozpoczęła realizację inwestycji, która zmieni dostępność Szkoły Podstawowej nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego dla wszystkich uczniów, niezależnie od ich sprawności fizycznej czy sensorycznej.

Projekt nosi tytuł „Poprawa dostępności budynków oświatowych na terenie MOF Biłgoraj" i stanowi kolejny dowód na to, że miasto konsekwentnie dąży do wyrównywania szans edukacyjnych. Inwestycja realizowana jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027, który koncentruje się na lepszej dostępności do usług społeczeństwa i zdrowia.

Finansowanie przedsięwzięcia zapewnia działanie 7.5, poświęcone infrastrukturze edukacyjnej w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. To mechanizm, który pozwala polskim samorządom na realizację projektów modernizacyjnych przy znaczącym wsparciu Unii Europejskiej.

Zakres planowanych prac jest kompleksowy. Najważniejszym elementem będzie budowa windy, która umożliwi osobom z niepełnosprawnościami ruchowymi swobodne przemieszczanie się między piętrami budynku. Uzupełnieniem tego rozwiązania staną się specjalne pochylnie, które ułatwią dostęp do wszystkich części szkoły.

Szczególną uwagę projektanci poświęcili także infrastrukturze sanitarnej. Toalety zostaną całkowicie dostosowane do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, a ciągi komunikacyjne otrzymają odpowiednie oznakowanie i zabezpieczenia. To rozwiązania, które sprawią, że szkoła stanie się miejscem rzeczywiście otwartym dla każdego ucznia.

Skala finansowa projektu odzwierciedla jego znaczenie dla lokalnej społeczności edukacyjnej. Całkowita wartość inwestycji wynosi 1 993 859,48 złotych, z czego wydatki kwalifikowalne to 1 735 559,48 złotych. Unia Europejska pokryje 85 procent kosztów kwalifikowalnych, co oznacza dofinansowanie w wysokości 1 475 225,55 złotych. Pozostałą część sfinansuje budżet miejski, pokazując zaangażowanie lokalnych władz w rozwój nowoczesnej edukacji.

Modernizacja Szkoły Podstawowej nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego to więcej niż zwykła inwestycja infrastrukturalna. To krok w kierunku budowania społeczeństwa równych szans, gdzie każde dziecko, niezależnie od swoich ograniczeń, może w pełni uczestniczyć w procesie edukacyjnym. Szkoła stanie się miejscem, gdzie różnorodność będzie traktowana jako wartość, a nie przeszkoda.

Projekt wpisuje się także w szerszą strategię miasta, zmierzającą do tworzenia przestrzeni publicznych dostępnych dla wszystkich mieszkańców. W czasach rosnącej świadomości społecznej dotyczącej praw osób z niepełnosprawnościami, tego typu inwestycje stają się standardem nowoczesnego samorządu.

Realizacja inwestycji rozpocznie nowy rozdział w historii placówki, która od teraz będzie mogła prawdziwie służyć całej społeczności lokalnej. To zmiana, która przyniesie korzyści wszystkim, budując postawy zrozumienia wśród najmłodszych mieszkańców Biłgoraja.

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

zamojska24.pl

Zamościanie spróbują podbić Europę

Stolica Hiszpanii – Madryt przez cztery dni będzie gościła 16 najlepszych lekkoatletycznych reprezentacji Europy. Mamy też nasze akcenty, bo w biało-czerwonych barwach wystartuje zawodnik Agrosu Zamość - Dominik Kopeć i wychowanek zamojskiego klubu - Patryk Krupa.

Fot.PZLA

Dominik Kopeć z Agrosu Zamość w Madrycie powalczy o medale Drużynowych Mistrzostw Europy

– Drużynowe mistrzostwa Europy są swoistym podsumowaniem pierwszej części sezonu letniego. Byliśmy w ostatnich tygodniach świadkami wielu naprawdę wartościowych startów naszych zawodników. To napawa optymizmem przed zawodami w Madrycie. Trzeba pamiętać, że mimo tego, iż lekkoatletyka jest sportem indywidualnym, to podczas drużynowych mistrzostw Europy wszyscy walczą o wspólny sukces zespołu. Nasi lekkoatleci już nie raz udowodnili, że potrafią mobilizować się na takie starty – **podkreśla prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara. Generalnym sponsorem lekkoatletycznej reprezentacji Polski jest Grupa ORLEN.**

Dominik Kopeć z Agrosu Zamość pobiegnie w sztafecie 4x100 metrów. Podobnie zresztą jak wychowanek zamojskiego klubu - Patryk Krupa, który aktualnie reprezentuje barwy AZS UMCS Lublin.

Biało-czerwoni cztery poprzednie edycje zawodów kończyli na podium. Z edycji w 2017 i 2023 roku Polacy wracali ze srebrnymi medalami. W 2019 roku w Bydgoszczy oraz dwa lata później w Chorzowie nasza kadra zdobywała tytuł drużynowego mistrza Europy. Członkiem zwycięskich teamów był między innymi oszczepnik Marcin Krukowski.

– Kiedy byłem w składzie reprezentacji w Bydgoszczy i Chorzowie, to jako drużyna zdobywaliśmy złoto. Przed czterema laty na Stadionie Śląskim rzuciłem ponad 85 metrów, chciałbym teraz w Madrycie powtórzyć ten sukces. Moja dyspozycja w tym sezonie pokazuje, że stać mnie na wywalczenie czołowego miejsca. To z kolei da solidny zastrzyk punktów na konto drużyny. Taki jest cel – **podkreśla Krukowski.**

W zawodach I dywizji 11. Drużynowych Mistrzostwach Europy w Madrycie weźmie udział szesnaście ekip. Oprócz Polski będą to: Czechy, Finlandia, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Włochy, Litwa, Holandia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria oraz Ukraina. Zwycięzca każdej z konkurencji zarobi dla swojej drużyny 16 punktów. Za ostatnie miejsce przyznawany jest jeden punkt. Trzy najlepsze ekipy na zakończenie weekendowych zawodów zdobędą medale, a trzy najsłabsze w sezonie 2027 wystartują w zmaganiach II dywizji.

Rozgrywane od 2009 roku drużynowe mistrzostwa Europy zastąpiły w lekkoatletycznym kalendarzu mający wieloletnią tradycję puchar Europy. Pierwsza edycja nowego formatu miała miejsce w Leirii, finałowe zawody pierwowzoru obecnych zmagań odbyły się we wrześniu 1965 roku w Stuttgarcie (panowie) i Kassel (panie).

Tomasz Zalewa

Poseł z Zamościa o rozstaniu z PSL

Fot.archiwum

Poseł Sławomir Ćwik tłumaczy powody rozpadu koalicji Trzeciej Drogi

Poseł Sławomir Ćwik z Zamościa zabrał głos w sprawie medialnego „rozwodu" Trzeciej Drogi. Zaprzecza, że to koniec przyjaźni czy konflikt na linii Polska 2050 – PSL: - Nie ma żadnego focha, to był zaplanowany ruch, a nasza współpraca w Sejmie będzie trwała dalej - deklaruje Ćwik, zapowiadając formalne decyzje już 28 czerwca.

Po blisko trzech latach wspólnego działania koalicja Trzeciej Drogi, łącząca Polskę 2050 Szymona Hołowni oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, oficjalnie dobiegła końca:

- Umowa obejmowała cztery kolejne kampanie wyborcze, które wraz z wyborem Prezydenta dobiegły końca! Wszystko od samego początku, aż do wczoraj było jasne i transparentne! Nie rozstajemy się z żadnym FOCHEM, jak sugerują media, Nadal będziemy współpracować dla dobra Polski i Naszych wyborców w Polskim Parlamencie. Mimo różnic, które są przecież oczywiste i to one sprawiają, że mimo umowy koalicyjnej pozostaliśmy dwoma różnymi ugrupowaniami i parlamentarnymi klubami, przez ten czas potrafiliśmy się dogadywać - **tłumaczy Sławomir Ćwik.**

Formalne kroki związane z zakończeniem współpracy mają zostać podjęte podczas Rady Krajowej Polski 2050 zaplanowanej na 28 czerwca. Celem koalicji miało być odsunięcie Prawa i Sprawiedliwości od władzy, co – jak podkreślają politycy – zostało osiągnięte. PSL i Polska 2050 zamierzają nadal działać osobno, zachowując odrębne kluby parlamentarne i różnice programowe.

Tomasz Zalewa

Zmiany w Zamościu. Ulica wyłączona z ruchu

Zmiany czekają mieszkańców i kierowców poruszających się po Zamościu. Zaczynają się roboty remontowe nawierzchni ul. Łukasińskiego w ramach udzielonej gwarancji. Prace będą prowadzone etapami i potrwają do 31 sierpnia. Ulica została zamknięta i wyłączona z ruchu.

W pierwszym etapie zamknięty i wyłączony z ruchu został odcinek ulicy Łukasińskiego od Ronda Braci Pomarańskich (przy kościele Zwiastowania NMP OO. Franciszkanów) do ulicy Grodzkiej (łącznie z ulicą Grodzką). Ulica Łukasińskiego od ulicy Pereca do Ronda Jana Zamoyskiego pozostanie przejezdna. Parkingi na Placu Wolności i Placu Stefanidesa pozostają otwarte.

- Załączamy schemat objazdu na czas prowadzonych robót. Informacje o kolejnych etapach prowadzonych robót i zamknięciu następnych odcinków ulicy Łukasińskiego, będą zamieszczane na bieżąco. Przepraszamy za utrudnienia związane ze zmianą organizacji ruchu - **przekazuje UM Zamość.**

Tomasz Zalewa

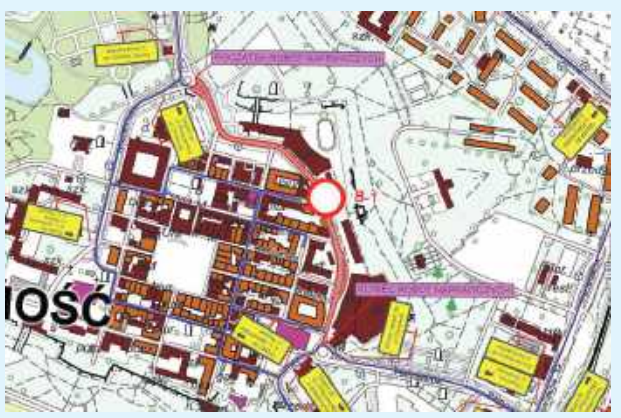

Od poniedziałku ulica Łukasińskiego w Zamościu jest wyłączona z ruchu

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Nowe połączenie z Zamojszczyzny już ruszyło

Zamość dostał właśnie nowe, wakacyjne połączenie kolejowe. Od 15 czerwca mieszkańcy mogą korzystać nie z jednego, lecz aż dwóch codziennych bezpośrednich połączeń IC do Krakowa.

Obok porannego „Hetmana" dołącza popołudniowy „Kasztelan", który z Hrubieszowa wyrusza o 14:26, jedzie przez Zamość, w Krakowie pojawi się o 19.35.

PKP Intercity uruchamia połączenie IC Kasztelan relacji Kraków Główny - Hrubieszów Miasto - Kraków Główny. Pociąg będzie zatrzymywał się także na stacjach Kraków Płaszów, Tarnów, Dębica, Mielec, Tarnobrzeg, Stalowa Wola Rozwadów, Stalowa Wola Centrum, Biłgoraj, Tereszpol Biłgorajski, Zwierzyniec, Szczebrzeszyn, Zawada, Zamość, Zamość Starówka, Zamość Wschód, Werbkowice. Z Krakowa pociąg będzie odjeżdżał o godzinie 8.45, a do Hrubieszowa dojedzie o 14.05. Czas przejazdu wyniesie 5 godz. 20 min.* W drugą stronę skład odjedzie o 14.26, a przyjazd do stolicy Małopolski przewidywany jest na 19.35. Czas przejazdu wyniesie 5 godz. 9 min.**

Połączenie IC Kasztelan obsługiwane będzie przez pojazdy SD85. We wnętrzach pociągów są miękkie fotele w 1 i 2 klasie, rozkładane stoliki, przestrzenie wspólne dla większych grup i rowerzystów. Jest także klimatyzacja, a każdy pasażer ma dostęp do gniazdka do ładowania telefonów i laptopów. Składy są również dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Pojazdy mają 12 miejsc siedzących w pierwszej klasie i 210 w drugiej klasie.

Więcej możliwości podróży

Dotychczas Zamojszczyznę z Krakowem łączył tylko jeden pociąg - IC Hetman, kursujący od grudnia ubiegłego roku. Z Krakowa odjeżdża on po południu, a z Hrubieszowa - wczesnym rankiem. Uruchomienie nowego połączenia da pasażerom większe możliwości podróży i elastyczność w ich planowaniu. Od 15 czerwca pociąg IC Hetman zestawiony będzie z lokomotywy i komfortowych wagonów. Ponadto IC Kasztelan w Krakowie obustronnie jest skomunikowany z nocnym pociągiem IC Rozewie jadącym do/z Gdyni Głównej (a w wakacje - Helu) przez Wrocław i Poznań. Natomiast w Stalowej Woli skomunikowany jest z pociągiem IC Zamoyski do/z Rzeszowa.

Tomasz Zalewa

Oszust nastraszył 43-latka. Mężczyzna omal nie stracił pieniędzy

TOMASZÓW LUBELSKI:

Mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego dostał telefon, że ktoś wziął na jego dane kredyt w kwocie 46 tys. zł.

- Mężczyzna odebrał połączenie od rzekomego przedstawiciela z banku, który poinformował 43-latka, że na jego dane został zaciągnięty kredyt. Oszust nastraszył mężczyznę art. 171 ust. 5 Prawa Bankowego, zgodnie z którym obowiązywać miało go zachowanie tajemnicy bankowej. Przestraszony ogromną karą za złamanie takiej tajemnicy mężczyzna wykonywał polecenia oszusta. W banku wziął kredyt w kwocie 46 tys. złotych, którym miał spłacić kredyt, zaciągnięty na jego dane. Następnie powiadomiona miała zostać policja do wyjaśnienia sprawy - kredyt miał być pokryty, a 43-latek miał nie być stratny w tej sytuacji - opisuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Pieniądze miał wpłacić we wpłatomacie. Jednak w drodze do niego uświadomił sobie, że może to być próba oszustwa. Dlatego zrezygnował z wpłacenia pieniędzy i sprawę zgłosił policji. Dzięki swojej czujności nie stracił 46 tys. złotych.

Joanna Niećko

Demolka na drodze. Znak, samochód i jeszcze garaż

Przejażdżka 29-latki z gminy Łaszczów (pow. tomaszowski) zakończyła się prawdziwą „demolką". Mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów kobieta wsiadła za kółko, wjechała w znak drogowy, zaparkowane auto, a na koniec w garaż. Wszystko działo się w Rogóźnie przy ul. Zamojskiej.

Fot.KPP w Tomaszowie Lubelskim

29-latka najpierw wjechała w znak drogowy

Fot.KPP w Tomaszowie Lubelskim

Przejażdżka zakończyła się na bramie garażu

Policjanci otrzymali zgłoszenie, że kierująca samochodem osobowym marki Peugeot wjechała w znak drogowy, kolejno w zaparkowany pojazd, po czym uderzyła w metalowy garaż. Z 29-latką z gminy Łaszczów podróżował 34-latek z gminy Krynice. Kobieta chciała „dogadać się" z właścicielem uszkodzonego pojazdu, ale kiedy usłyszała, że pracownik stacji paliw dzwoni po policję, wspólnie z pasażerem zaczęli uciekać w pobliskie zarośla. W bezpośrednim pościgu ujęli ich policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji z tomaszowskiej jednostki.

W trakcie prowadzonych czynności okazało się, że kierująca i pasażer byli pijani, obydwoje wydmuchali ponad 2 promile. Ponadto 29-latka kierowała pomimo zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez tomaszowski sąd.

Samochód został zabezpieczony na parkingu strzeżonym.

Teraz sprawczyni zdarzenia odpowie za swoje czyny przed sądem. Grozi jej do 5 lat pozbawienia wolności.

Tomasz Zalewa

Na Zamojszczyźnie ma swoje królestwo

To doskonała informacja dla mieszkańców Zamojszczyzny. Właśnie u nas swoje królestwo zbudowała łątka ozdobna, czyli flagowy gatunek ważki objętej ochroną.

Fot.Wiaczesław Michalczuk

Łątka ozdobna wybrała Roztocze na swoje królestwo

Ważka nie żyje byle gdzie, a jej obecność świadczy o świetnie zachowanym ekosystemie. Dlatego ważka wykorzystywana jako gatunek wskaźnikowy w badaniach ekologicznych. Głównym obszarem występowania ważki w Polsce jest Zamojszczyzna, pokazuje Zamojskie Towarzystwo Przyrodnicze.

Łątka ozdobna to gatunek ważki z rodziny łątkowatych. Jest to niewielka, delikatna ważka, która wyróżnia się intensywnym, niebiesko-czarnym ubarwieniem samców oraz charakterystycznym wzorem na odwłoku – stąd nazwa „ozdobna". Potrzebuje bardzo specyficznych warunków: czystej, bogatej w roślinność wody o odpowiedniej temperaturze i przepływie. Takie siedliska są coraz rzadsze.

Nawet niewielkie zanieczyszczenie wody, regulacja rzek czy niszczenie rowów i łąk może doprowadzić do zaniku populacji:

- W tym roku już na czterech stanowiskach potwierdzone zostały zachowania rozrodcze. Potwierdzenie zachowań rozrodczych na stanowisku jest ważne, ponieważ stwierdzenie samych samców nie wskazuje na trwałe zajęcie stanowiska. Niestety siedliska gatunku są efemeryczne, szybko się zmieniają i po kilku latach przestają być odpowiednie dla gatunku. Gatunek jest dość wymagający w zakresie warunków siedliskowych, lubi ciepłą i stale płynącą wodę - **tłumaczy Zamojskie Towarzystwo Przyrodnicze.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Burmistrz właśnie został ojcem.

Apeluje do mieszkańców

Burmistrz Szczebrzeszyna - Rafał Kowalik, całkiem niedawno, bo przy końcu kwietnia wziął ślub. Teraz kolejna zmiana w życiu najważniejszego człowieka w gminie. Właśnie został ojcem, a na świat przeszedł syn. - Nie ukrywam, że to dla mnie i mojej rodziny bardzo trudny czas - zaskakująco tłumaczy burmistrz i prosi mieszkańców o wyrozumiałość.

Fot. Rafał Kowalik

Burmistrz Szczebrzeszyna z Juliuszem, który właśnie przyszedł na świat

- Szanowni Państwo. Jak wielu z Was już wie, kilka dni temu urodził się mój synek – Juliusz. Waży zaledwie 2 kg i mierzy 47 cm – tyle właśnie szczęścia przyszło na świat. Niestety maluch przyszedł na świat sporo za wcześnie, ale jest silny, walczy dzielnie i znajduje się pod troskliwą opieką wspaniałych „Cioć" z Oddziału Neonatologii Szpitala Jana Pawła II. Nie ukrywam, że to dla mnie i mojej rodziny bardzo trudny czas. Staram się łączyć obowiązki służbowe z osobistymi, ale w tym momencie priorytetem jest zdrowie mojego dziecka i żony. Mimo wszystko – pracuję, ile mogę, nawet z oddziału szpitalnego. Mamy przecież XXI wiek i technologia nam na to pozwala. Jestem w stałym kontakcie z moim zespołem w urzędzie, który świetnie sobie radzi. Mam naprawdę fantastycznych współpracowników, którym ufam i którzy potrafią podejmować dobre decyzje. Bardzo proszę o zrozumienie i wyrozumiałość. Wszystkie sprawy i problemy lokalne możecie zgłaszać do swoich radnych a oni do pracowników Urzędu Gminy w Szczebrzeszynie. Jesteśmy dla Was i nie zostawimy Was bez wsparcia. Dziękuję Wam za wszystkie dobre słowa, wiadomości i wsparcie – to naprawdę wiele dla mnie znaczy - **przekazuje burmistrz Rafał Kowalik.**

Tomasz Zalewa

Skiba ma oko, a Chodacki pomaga. Kto najlepszy w Hetmanie?

Kto był najlepszym piłkarzem Hetmana Zamość w zakończonym właśnie sezonie IV ligi? Być może te statystyki indywidualne pomogą w odpowiedzi. Kto był najskuteczniejszym piłkarzem? Kto ma najwięcej asyst? Kto spędził na boisku najwięcej minut? Czytajcie.

Najlepszymi strzelcami Hetmana w zakończonym sezonie byli: Dominik Skiba i Dawid Gierała, przy czym należy podkreślić, że Dominik w przekroju całego sezonu strzelił aż 21 bramek, zajmując 4. miejsce klasyfikacji strzelców IV ligi lubelskiej. Z kolei Dawid do swoich bramek dołożył aż sześć asyst, co dało mu triumf w naszej klasyfikacji kanadyjskiej.

Niekwestionowanym liderem asyst okazał się Mateusz Chodacki, który aż 10 razy wykładał piłkę kolegom. Dodał to tego również 5 bramek, co dało mu 2. miejsce w naszej klasyfikacji kanadyjskiej. Na pochwałę zasłużył także Rodrigo Ibanez, który, mimo iż rozegrał tak naprawdę tylko drugą część rundy wiosennej, zanotował aż dziewięć bramek.

Najwięcej minut na boisku spędził bramkarz, Patryk Dobromilski oraz stoper Rodion Serdiuk - obaj spędzili na boisku ponad 2500 minut. Patryk zachował 12 czystych kont w 31 rozegranych spotkaniach. Z kolei Rodion jak zwykle zaimponował liczbą strzelonych bramek - dziewięć trafień to bilans, jakiego nie powstydziłby się niejeden napastnik.

Zasadę, że piłka może przejść, a przeciwnik już niekoniecznie, z powodzeniem stosował Rafał Tomasiak, który w całym sezonie obejrzał 10 żółtych kartek (i dołożył dwie czerwone).

Tomasz Zalewa

Szczebrzeszyn szuka gwiazd. Zapisy trwają

Miejski Dom Kultury w Szczebrzeszynie ogłosił właśnie nabór uczestników na warsztaty teatralne „Baśniowy Szczebrzeszyn". To wyjątkowa inicjatywa dla dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy marzą o scenie, reflektorach i oklaskach – bez względu na wcześniejsze doświadczenie aktorskie.

To dwutygodniowe warsztaty w plenerze, inspirowane baśniowymi motywami, podczas których uczestnicy podzieleni będą na grupy: aktorską, muzyczną, filmową i scenograficzno-kostiumową. Efektem ich pracy będzie plenerowy spektakl na Wzgórzu Zamkowym w Szczebrzeszynie, wzbogacony o scenografię, muzykę na żywo i elementy filmowe.

Zaproszenie jest skierowane do wszystkich – od najmłodszych po seniorów. MDK zachęca osoby bez żadnego przygotowania teatralnego, jak i tych ze „świeżym zapałem" do spróbowania swoich sił na scenie. Rejestracja trwa – liczba miejsc jest ograniczona.

Uczestnicy warsztatów zostaną podzieleni na zespoły: aktorski, scenograficzno-kostiumowy, muzyczny.

Warsztaty potrwają od 7 do 19 lipca w Centrum Muzealno – Edukacyjnym w Szczebrzeszynie.

Zgłoszenia w formie skanu wypełnionej karty uczestnictwa można wysyłać pod adres:

basniowyszczebrzeszyn@o2.pl

Tomasz Zalewa

Zatrzymany za śmiertelne ugodzenie nożem

Fot. KPP w Hrubieszowie

45-latek z gminy Trzeszczany podejrzewany o zabójstwo przyznał się do stawianego mu zarzutu

13 czerwca w jednej z miejscowości gminy Trzeszczany 45-latek w trakcie domowej kłótni ugodził nożem 54-letniego konkubenta swojej matki.

Niestety zadany ten jedyny cios okazał się dla 54-latka śmiertelny. Agresor policjanci zatrzymali jeszcze tego samego dnia.

45-latkowi postawiono zarzut zabójstwa, do którego popełnienia się przyznał.

Sąd Rejonowy w Hrubieszowie go aresztował na trzy miesiące.

Tomasz Zalewa

Każdy mieszkaniec Sitna ma 616 złotych długu

Każdy mieszkaniec gminy Sitno jest zadłużony na 616 zł. Ale spokojnie, to dobra wiadomość.

Podczas gdy inne samorządy borykają się z milionowymi długami, Sitno pokazuje, jak zarządzać finansami odpowiedzialnie i bez zadyszki. Więcej o sytuacji gminy w najnowszym raporcie o stanie gminy Sitno w 2024 r.

Finanse pod kontrolą

Dochody Gminy Sitno w 2024 r. wyniosły 47,5 mln zł, z czego największą część (ponad 40 proc.) stanowiły subwencje z budżetu państwa. Średnie dochody na mieszkańca sięgnęły 7 150 zł, a wydatki — 6 815 zł. Oznacza to nadwyżkę budżetową, która umożliwiła inwestycje bez zaciągania nowych zobowiązań. Wydatki na oświatę to aż 16,4 mln zł – blisko 36 proc. całego budżetu. Subwencja oświatowa pokryła zaledwie 69 proc. tych kosztów, resztę dopłaciła gmina. Zadłużenie gminy nie wzrosło w porównaniu do 2023 r. i pozostało na poziomie 4,1 mln zł, czyli 8,6 proc. rocznych dochodów – to wynik znacznie poniżej średniej krajowej.

Rekordowe inwestycje

Rok 2024 przyniósł skokowy wzrost inwestycji, zwłaszcza dzięki środkom z rządowych i unijnych programów. Łączna wartość zrealizowanych inwestycji to ponad 10 mln zł, z czego ponad 84 proc. pokryto z dotacji zewnętrznych. Najważniejsze inwestycje to:

- montaż 300 instalacji fotowoltaicznych i paneli solarnych na 15 budynkach publicznych,
- budowa świetlicy w Kornelówce,
- przebudowy dróg w Rozdołach i Sitnie,
- nowe oświetlenie uliczne LED w Czołkach i Jarosławcu,
- rewitalizacja zabytkowego kościoła w Horyszowie Polskim i cmentarza prawosławnego w Sitnie.

Darmowy transport, kultura i strażacy

Gmina Sitno nadal oferuje bezpłatną komunikację dla mieszkańców, dowożąc ich m.in. do Zamościa. W 2024 r. z linii nr 1 skorzystało 13 612 osób, z linii nr 2 – 5 275. W sferze społecznej działa aż 15 jednostek OSP oraz aktywne Koła Gospodyń Wiejskich. Centrum Kultury z Biblioteką zorganizowało dziesiątki wydarzeń, warsztatów i konkursów, a młodzieżowa orkiestra dęta z Sitna reprezentowała gminę na zewnątrz.

Gmina z potencjałem

Na koniec 2024 r. Sitno zamieszkiwało 6 516 osób. W gminie działało 292 podmioty gospodarcze, a bezrobocie wyniosło 2,8 proc. (186 osób). Na koniec 2024 r. gminę Sitno zamieszkiwało 6 516 mieszkańców (w tym mężczyźni: 3 249, kobiety 3 267).

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Tour de Pologne zacznie się w Zamościu

Tegoroczny prestiżowy kolarski Tour de Pologne Women rozpocznie się w Zamościu. To już oficjalna informacja, potwierdzona przez organizatorów wyścigu, którzy zaprezentowali trasę imprezy. Wyścig odbędzie się na malowniczej Lubelszczyźnie i Roztoczu i potrwa trzy dni (12-14 sierpnia).

Czołowe kolarki przez trzy dni będą rywalizować m.in. na Zamojszczyźnie

W ubiegłym roku kobiecy wyścig reaktywowany przez Czesława Langa i Lang Team okazał się dużym sukcesem i na stałe zagościł w międzynarodowym kalendarzu. Organizacja na najwyższym poziomie poskutkowała awansem na szczebel pierwszej kategorii. Wyścig jest na najlepszej drodze, by niedługo stać się częścią UCI Women`s WorldTour, co zauważyły czołowe kobiece ekipy.

Zawodniczki będą ścigały się w Polsce w dniach 12-14 sierpnia, zaledwie dwa dni po zakończeniu Tour de Pologne mężczyzn, co powinno zwiększyć zainteresowanie kobiecą rywalizacją. Będzie co oglądać! Podczas specjalnego programu w TVP Sport zaprezentowano trasę i profile trzech etapów, które ponownie poprowadzą przez szosy województwa lubelskiego.

Wyścig rozpocznie się pofałdowanym etapem o długości 105 kilometrów ze startem i metą w Zamościu. Historyczne miasto gościło już męską odsłonę Tour de Pologne – teraz czas na kobiety! Na trasie dynamicznego etapu zlokalizowano Premię Lotną LOTTO w Szczebrzeszynie. Podobnie jak na finiszu w Zamościu, powinny powalczyć na niej najszybsze zawodniczki w stawce.

Nazajutrz rywalizacja przeniesie się do Chełma, gdzie rozpocznie się i zakończy drugi, niespełna 100-kilometrowy etap. Peleton ponownie przemierzy malownicze trasy Lubelszczyzny, po drodze zahaczając o Premię Lotną LOTTO w Gminie Chełm. Etap będzie sprzyjał wszechstronnym zawodniczkom, a dodatkowo finisz zostanie poprowadzony po bruku, co urozmaici końcówkę.

Kluczowym etapem dla losów klasyfikacji generalnej ORLEN będzie trzeci odcinek z Nałęczowa do Kraśnika. Na trasie liczącej 128 kilometrów ulokowano wiele krótkich, ale za to stromych podjazdów, które zadecydują o tym, która z zawodniczek sięgnie po zwycięstwo. Zanim jednak poznamy końcową triumfatorkę, kolarki powalczą na dwóch Premiach Lotnych LOTTO w Urzędowie i Węgliskach oraz na Premii Specjalnej zondacrypto w Sułowie.

Wszystko rozstrzygnie się na ściankach prowadzących w stronę Kraśnika, gdzie rozstrzygnie się kwestia zwycięstwa w całym wyścigu. Kolarki rywalizujące w 3. Tour de Pologne Women będą walczyły o klasyfikację generalną ORLEN, klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO oraz nagrodę Zwyciężczyni Etapu zondacrypto.

Wyścig rodem z World Touru

Mimo że Tour de Pologne Women to młoda impreza, ze względu na doświadczenie organizatorów rozwija się bardzo prężnie. Już w ubiegłym roku zawodniczki przyznawały, że oprawa wyścigu nie odbiega niczym od poziomu UCI Women`s World Tour. W tym roku będzie podobnie – zmieniła się za to lista startowa.

W polskim wyścigu etapowym wystartuje połowa drużyn najwyższej dywizji – 7. Na Lubelszczyźnie powalczy między innymi zespół Katarzyny Niewiadomej i Agnieszki Skalniak-Sójki Canyon//SRAM zondacrypto, a także UAE Team ADQ, Human Powered Health, Lidl-Trek, FDJ-SUEZ, AG Insurance – Soudal i Uno-X Mobility.

3. Tour de Pologne Women 12-14 sierpnia

1. etap: 12 sierpnia (wtorek) ZAMOŚĆ – ZAMOŚĆ
2. etap: 13 sierpnia (środa) CHEŁM – CHEŁM
3. etap: 14 sierpnia (czwartek) NAŁĘCZÓW – KRAŚNIK

Tomasz Zalewa

Chłopak z Zamojszczyzny walczy o marzenia

Ma 18 lat i jest z Kawęczynka w gminie Szczebrzeszyn. Utalentowany Wojciech Kukiełka to niepełnosprawny sportowiec klubu AKSON Zamość, który ciężką pracą doszedł do tak dobrych wyników, że przed rokiem został powołany do reprezentacji Polski. Ambitny chłopak chce być wśród najlepszych na świecie, ale do tego jest potrzebny specjalny rower. Zbiórka trwa.

Fot.archiwum

Wojciech Kukiełka z gminy Szczebrzeszyn chce być wśród najlepszych na świecie

Osiemnastolatek z Kawęczynka, który jest uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zamościu, trenuje bieganie. Ale to nieco inna forma rywalizacji, bo dla sportowców z niepełnosprawnością.

Frame running to dyscyplina lekkoatletyczna przeznaczona głównie dla osób z porażeniem mózgowym lub innymi zaburzeniami ruchu, które uniemożliwiają samodzielne bieganie. Zawodnik porusza się za pomocą specjalnego trójkołowego urządzenia zwanego **frame runnerem.** To coś w rodzaju roweru bez pedałów, z siedziskiem i ramą, która pomaga w utrzymaniu równowagi. Urządzenie nie ma pedałów – zawodnik odpycha się nogami od podłoża, biegnąc, ma duże koła (trzy: dwa z tyłu, jedno z przodu), jest wyposażone w kierownicę i siedzisko do stabilizacji oraz pozwala osobom z ograniczoną motoryką nóg i tułowia na udział w biegach.

- Trenuję od około pięciu lat i przez ten czas osiągnąłem wiele sukcesów. Moim największym osiągnięciem jest wynik, który plasuje mnie w pierwszej trójce na świecie! Niestety, mój obecny rower, zwany mobilerem, stał się już dla mnie zbyt mały. Aby kontynuować treningi i dalej rozwijać swoją sportową pasję, potrzebuję nowego sprzętu. Niestety, zakup profesjonalnego mobilera to bardzo duży wydatek, który przekracza moje możliwości finansowe.

Cel to zebranie 20 tysięcy złotych na zakup nowego sprzętu. Na razie na koncie internetowej zbiórki jest jedynie 350 złotych. Wierzymy, że na Zamojszczyźnie nie brakuje jednak ludzi życzliwych, którzy docenią ambicję, wolę walki i chęci mieszkańca gminy Szczebrzeszyn. Ktoś pomoże Wojtkowi w zakupie wymarzonego sprzętu?

- Takim ludziom trzeba pomagać by spełniali swoje marzenia mimo swoich trudności - **mówi nam radny gminy Szczebrzeszyn, Rafał Reszczyński.**

Wojtek nie traci nadziei:

- Zwracam się z ogromną prośbą o wsparcie mojej zbiórki na nowy rower. Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliża mnie do spełnienia marzenia o dalszych startach na najwyższym światowym poziomie. Z góry dziękuję za Waszą pomoc i za to, że wierzycie w mój rozwój i możliwości! Razem możemy osiągnąć więcej! - **przekazuje nasz sportowiec.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Franciszkanie: dawny skarb Ziemi Biłgorajskiej

Franciszkanie, czyli Bracia Mniejsi Konwentualni. Ten zakon został założony w 1209 roku przez św. Franciszka z Asyżu. Jeden z największych zakonów katolickich (ponad 10 tys. braci). Do wspólnoty należą na równych prawach zarówno kapłani, jak i bracia niemający święceń kapłańskich. Kościół zalicza Braci Mniejszych do instytutów kleryckich. Jest to zakon, który przez wieki miał niezwykle silny pod względem duchownym i religijnym wpływ na Ziemię Biłgorajską.

Na Ziemi Biłgorajskiej, czyli w Puszczy Solskiej i Górecku Kościelnym, oraz w Szczebrzeszynie i Zamościu istniały klasztory franciszkańskie. W Radecznicy byli Bernardyni, którzy przecież wywodzą się od Franciszkanów. Ordynaci Ordynacji Zamojskiej otoczyli szczególną opiekę nad tymi zakonami, szczególnie Tomasz Zamoyski, Jan Sobiepan Zamoyski czy niedoceniany Tomasz Józef Zamoyski. O ile sprowadzenie franciszkanów do Zamościa i Szczebrzeszyna łączono z duchowną i kaznodzieją misją, o tyle bracia mniejsi przybywali do Puszczy Solskiej i Górecka Kościelnego w celu opieki nad miejscami kultu. W Puszczy Solskiej (wówczas nie istniała jeszcze), franciszkanie przybyli do tego miejsca już przed 1644 rokiem, a w roku 1644 oficjalnie potwierdzono przybycie (a raczej pobyt). Bracia mniejsi toczyli opiekę nad kultem św. Marii Magdaleny. Wybudowano dzięki nim kaplicę, a później kościół i klasztor. Pamiątką po ich pobycie w Puszczy Solskiej są obrazy franciszkańskie, uratowane z pożaru (1794), klasztor murowany z 1778 z przebudowanym na kościół skrzydłem, niezwykle cenna rzeźba na dzwonnicy, warsztatu pewnego rzeźbiarza, kaplica murowana z 1856 roku czy zbiorowa mogiła zakonników, w miejscu spalonego kościoła. W 1721 roku Tomasz Józef Zamoyski ufundował parafię.

Fot. Michał Kańkowski

O. Seweryn Chamiec, pierwszy na miejscu franciszkanin. Fragment obrazu z kaplicy św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Na obrazie jest również widoczny krzyż, który został postawiony w 1615 roku. Był to pierwszy taki obiekt sakralny w miejscu objawień

W Puszczy Solskiej i Górecku Kościelnym, oraz w Szczebrzeszynie i Zamościu istniały klasztory franciszkańskie

W Górecku Kościelnym, bracia przybyli niemal chwilę po cudach dzięki św. Stanisławowi biskupowi. Już ok. 1655 roku było na miejscu dwóch zakonników. W 1720 roku Tomasz Józef Zamoyski ufundował parafię. Po klasztorach nie zostało ani śladu.

W tych wymienionych miejscach, istniały parafie z klasztorami, wokół tworzono ośrodki wiejskie, zalążki Puszczy Solskiej i Górecka Kościelnego. Pod koniec XVIII wieku Puszczę Solską nazywano św. Marię Magdalenę, a w Górecku - Kościółek. Franciszkanie już w drugiej połowie XVII wieku zaczęli prowadzić księgi metrykalne (nie mylić z parafialnymi!). Niestety, większość regionalistów twierdzi, że parafie w wspomnianych miejscowościach istniały, bowiem już w tamtych czasach były spisane owe księgi. Zakony franciszkańskie w Puszczy Solskiej i Górecku Kościelnym zostały skasowane w 1864 roku.

Michał Kańkowski

Wojna galicyjska cz.1

Celem Austriaków było oskrzydlenie armii rosyjskich skoncentrowanych między Wisłą a Bugiem i uderzenie na ich tyły

Tradycyjnie już, w okresie wakacyjnym, zapraszam Czytelników na serię tematycznych artykułów. W tamtym roku poznali Państwo dzieje ordynatów, natomiast w tym opiszę losy Wielkiej Wojny, czyli I wojny światowej. Zaczynamy od bitwy galicyjskiej, która miała spory wpływ na Ziemię Biłgorajską.

Bitwa galicyjska była szeregiem operacji wojskowych prowadzonych w Galicji i południowo-wschodniej części Królestwa Kongresowego przez wojska rosyjskie i austro-węgierskie w początkowym etapie I wojny światowej.

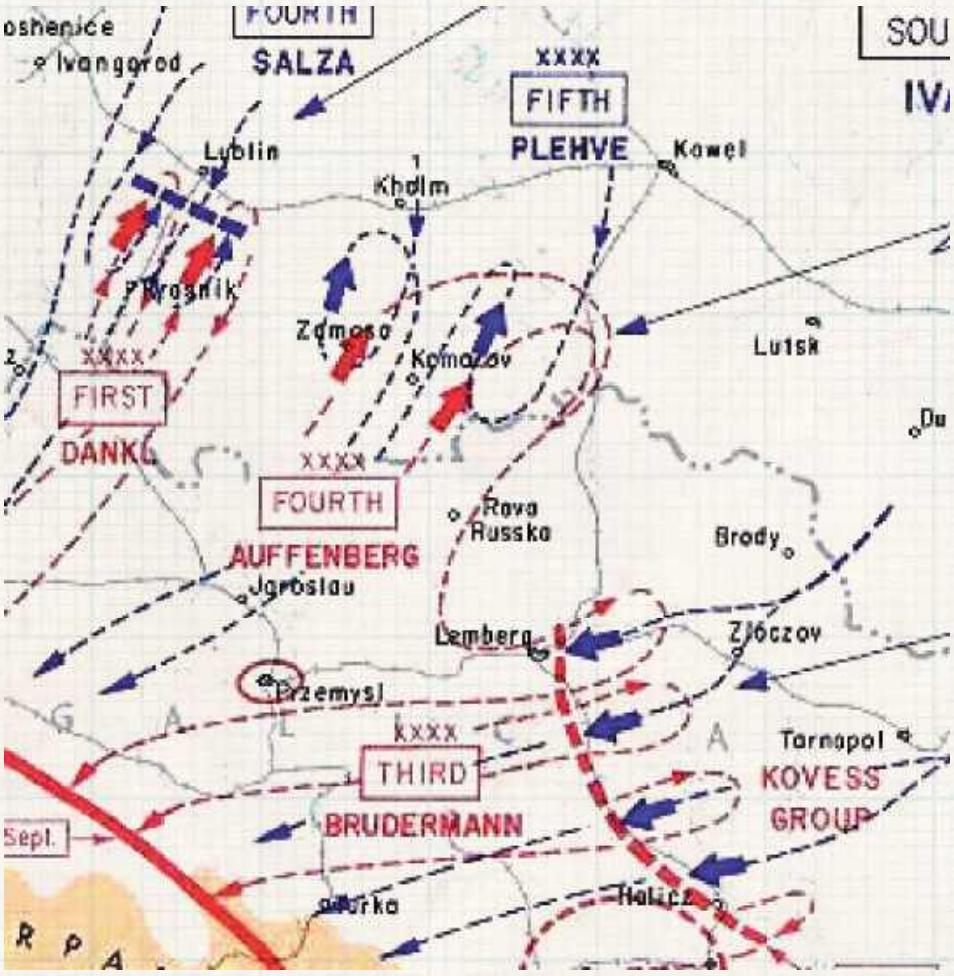

Szkic bitwy galicyjskiej (domena publiczna)

Bitwa galicyjska:
18 sierpnia – 11 września 1914
Miejsce:
Galicja, Kraj Przywiślański
Terytorium:
Austro-Węgry, Rosja
Wynik:
zwycięstwo Rosji
Dowódcy:
Franz Conrad von Hötzendorf (Austro-węgry)
Nikołaj Iwanow (Rosja)
Siły:
41, potem 48 dywizji (Austria)
58,5 dywizji (Rosja)
Straty:
220 000–250 000 zabitych i rannych (Austria)
100 000 jeńców
190 000 zabitych i rannych
40 000 jeńców
94 działa (Rosja)

Von Hötzendorf podjął decyzję o ataku

W lipcu 1914 roku austro-węgierski szef Sztabu Generalnego gen. Franz Conrad von Hötzendorf zaczął realizować plan przewidujący wojnę z Serbią. Główne siły austro-węgierskie miały pokonać Serbię, zaś zadaniem reszty wojsk była osłona przed ewentualną akcją Rosji. Tymczasem jednak Rosja zdecydowanie włączyła się do konfliktu po stronie sojuszniczej Serbii i stąd Austriacy musieli skierować większość wojsk przeciw silniejszemu przeciwnikowi. To oznaczało konieczność zgromadzenia w Galicji 3/5 sił austro-węgierskich. Aby uprzedzić i powstrzymać inwazję rosyjską, 20 sierpnia 1914 roku von Hötzendorf podjął decyzję o ataku. Liczył przy tym, że szybkie zwycięstwo nad Francją pozwoli Niemcom przerzucić wojsko na front wschodni i zadać decydujący cios Rosji wespół z armią austro-węgierską. Wspólne uderzenie obu sojuszników wzięłoby w kleszcze armie rosyjskie znajdujące się na zachód od Wisły.

Lewe skrzydło rosyjskie miało uderzyć na Przemyśl i Lwów

Główne zadanie von Hötzendorf wyznaczył 1 Armii gen. Victora Dankla i 4 Armii gen. Moritza Auffenberga. Ich celem było oskrzydlenie armii rosyjskich skoncentrowanych między Wisłą a Bugiem i uderzenie na ich tyły. Na początku operacji Austriacy dysponowali w Galicji 31 dywizjami piechoty i 10 dywizjami kawalerii (2. Armia liczyła ponad 7 dywizji). Razem było to około milion żołnierzy. Głównym celem Rosjan było rozbicie sił austriackich w Galicji, zdobycie przełęczy w Karpatach i wkroczenie w głąb monarchii habsburskiej. Dlatego Front Południowo-Zachodni gen. Nikołaja Iwanowa, który miał wkroczyć do Galicji, zgromadził większość zmobilizowanych wówczas sił rosyjskich (42 dywizje piechoty i 16,5 dywizji kawalerii). Lewe skrzydło rosyjskie (4. Armia gen. Antona Jegorowicza von Zalcy i 5. gen. Pawła Plehwego) miało uderzyć na Przemyśl i Lwów, a prawe (3. Armia gen. Nikołaja Ruzskiego i 8. gen. Aleksieja Brusiłowa) na Lwów i Stryj. W Galicji i w południowej części Królestwa Polskiego Rosjanie zgromadzili około 1,2 miliona żołnierzy. Ponadto obie strony miały do dyspozycji około 5 tys. dział.

Bitwy pod Kraśnikiem i Komarowem

Jako pierwsza ruszyła 18 sierpnia rosyjska 8 Armia. Kilka dni później przeszły do ofensywy kolejne armie Frontu Południowo-Zachodniego. Tymczasem oddziały gen. Dankla zaatakowały 21 sierpnia, kierując się na Lublin i w bitwie pod Kraśnikiem (23-25 sierpnia) pokonały armię von Zalcy (po tej porażce zastąpił go gen. Aleksiej Ewert). Sukces odniósł również Auffenberg, zwyciężając pod Komarowem armię Plehwego (26 sierpnia - 2 września; starcie znane też jako bitwa pod Tomaszowem). Rosjanie wycofali się na Lublin i zaczęli się przygotowywać do jego obrony. Pierwsza samodzielna operacja wojsk austro-węgierskich na froncie wschodnim zakończyła się niepowodzeniem. Odtąd już stale potrzebowali wsparcia ze strony Niemiec.

Ogromne straty militarne

Utrata Galicji była też ciężkim ciosem politycznym. Poważne okazały się straty militarne: 320 000-350 000 żołnierzy (w tym aż 100 000 jeńców, gdyż żołnierze pochodzenia słowiańskiego poddawali się masowo) oraz 400 dział. Bolesna była także utrata ok. 1/3 oficerów. Straty Rosjan wyniosły: 230 000 ludzi (w tym 40 000 jeńców) i 94 działa. Rosyjskie naczelne dowództwo nie wykorzystało przewagi liczebnej i działało zbyt ostrożnie, przez co armie przeciwnika uniknęły zniszczenia.

Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Biłgoraj manifestował swoją wiarę.

Tak wyglądała procesja Bożego Ciała w naszym mieście

Fot.Kacper Kyc

Tłumy wiernych wypełniły ulice Biłgoraja, manifestując swoją wiarę i przywiązanie do tradycji

Fot.Kacper Kyc

Duchowe skupienie i modlitwa towarzyszyły wiernym przez całą drogę

BIŁGORAJ: Tłumy wiernych, cztery piękne ołtarze, dzieci sypiące kwiaty, dźwięki orkiestry i klimat pełen skupienia - tak wyglądało dzisiejsze Boże Ciało w Biłgoraju. Procesja przeszła ulicami miasta zaraz po Mszy w kościele Wniebowzięcia NMP.

Jak co roku, ulicami Biłgoraja przeszła uroczysta procesja z okazji Bożego Ciała - jednego z najważniejszych świąt w kalendarzu katolickim. Wierni licznie zgromadzili się, by wspólnie wyznać wiarę w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Po uroczystej Mszy Świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny procesja ruszyła przez miasto, zatrzymując się przy czterech bogato przystrojonych ołtarzach. W wydarzeniu udział wzięli nie tylko parafianie, ale również liczne grupy dzieci pierwszokomunijnych, ministranci, orkiestra dęta oraz przedstawiciele różnych wspólnot parafialnych. Tradycyjnie dziewczynki sypały kwiaty, a wierni śpiewali pieśni eucharystyczne.

Kacper Kyc

Fot.Kacper Kyc

Boże Ciało co roku gromadzi setki mieszkańców - to jedno z największych wydarzeń religijnych w mieście

Fot.Kacper Kyc

Kapłan niesie Najświętszy Sakrament wśród skupionych spojrzeń wiernych - to serce całej uroczystości

Fot.Kacper Kyc

Dzieci pierwszokomunijne sypiące kwiaty to jeden z najbardziej wzruszających elementów uroczystości

Fot.Kacper Kyc

Kwiaty rzucane przez dzieci symbolizują oddanie i miłość do Chrystusa

Tłumy wiernych manifestowały swoją wiarę w Biłgoraju

Fot.Kacper Kyc

Procesja zatrzymywała się przy kolejnych stacjach na wspólnej modlitwie

Fot.Kacper Kyc

Boże Ciało to święto, którego historia sięga XIII w.

Fot.Kacper Kyc

Orkiestra dęta nadała uroczystości wyjątkowego, podniosłego charakteru.

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Od 100 lat w służbie lokalnej społeczności. Piękny jubileusz w Żabnie

Za nami wyjątkowa i podniosła uroczystość – 100-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabnie. To niezwykle ważne wydarzenie było okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim druhnom i druhom za ich wieloletnią służbę, poświęcenie i gotowość do niesienia pomocy lokalnej społeczności.

OSP Żabno ma już 100 lat

Mieszkańcy chętnie uczestniczyli w Jubileuszu

Obchody jubileuszu 100-lecia OSP Żabno odbyły się w niedzielę, 15 czerwca i były pełne wzruszeń, wspomnień i dumy z dorobku minionego stulecia. Uhonorowano druhów, którzy swoją postawą budują siłę i tradycję OSP Żabno. Uroczystości towarzyszyła również refleksja nad nieustającą rolą ochotniczych straży pożarnych w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich członków OSP KSRG Żabno – za ich codzienne zaangażowanie, niezawodną gotowość do działania i piękne 100 lat służby.

Natalia Račaitis

Były medale i odznaczenia

Uroczystość była ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności

Serdeczne podziękowania skierowano do wszystkich członków OSP KSRG Żabno – za ich codzienne zaangażowanie, niezawodną gotowość do działania i piękne 100 lat służby

R E K L A M A

BIL

R E K L A M A

Strażacy w praktyce pokazali swoje umiejętności

Podczas Mszy Świętej polowej na uroczystości 100-lecia działalności OSP Żabno starszy mężczyzna zasłabł i upadł na ziemię.

Jak się okazało, stracił funkcje życiowe. Natychmiast do akcji reanimacyjnej przystąpili strażacy z OSP Żabno, OSP Turobin, Komendant Powiatowy PSP oraz obecna na uroczystości Anna Dąbrowska-Banaszek - poseł na Sejm RP, lekarz medycyny.

W czasie udzielania pomocy użyto także defibrylatora AED, który okazał się niezastąpionym narzędziem – dzięki natychmiastowemu podłączeniu elektrod i wykonaniu defibrylacji przy prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej przez udzielających pomocy starszy mężczyzna odzyskał oddech, a serce zaczęło z powrotem bić. Po kilkunastu minutach powróciła także jego świadomość. Pamiętajmy - natychmiast rozpoczęta akcja ratownicza ma ogromne znaczenie!

Natalia Račaitis

eprasa.pl 5eb6a988a2

Gmina Goraj

Gmina Frampol

Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

OSP Frampol ma już 120 lat! Tak wyglądał jubileusz

W minioną niedzielę Ochotnicza Straż Pożarna we Frampolu świętowała wyjątkowy jubileusz – 120-lecie swojej działalności. Uroczystości połączone były z Gminnymi Obchodami Dnia Strażaka, gromadząc licznych druhów, mieszkańców i zaproszonych gości.

Obchody rozpoczęły się zbiórką pod remizą OSP Frampol, skąd uczestnicy w uroczystym szyku udali się do kościoła parafialnego. Tam mszę świętą w intencji strażaków odprawił ks. Krzysztof Maj, kapelan strażaków powiatu biłgorajskiego. Po nabożeństwie uroczystość kontynuowano na placu przy remizie.

Dowódca uroczystości, Komendant Gminny OSP we Frampolu, Zenon Odrzywolski, złożył meldunek, po czym odbył się przegląd pododdziałów i podniesienie flagi państwowej na maszt.

W oficjalnej części głos zabrał prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP i burmistrz Frampola, Józef Rudy.

– Wasza służba to nie tylko gaszenie pożarów. To również ratowanie życia, pomoc podczas wypadków drogowych, powodzi, klęsk żywiołowych. To codzienna gotowość do niesienia pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna – bez względu na porę dnia czy nocy – mówił, dziękując strażakom za ich poświęcenie.

Podczas uroczystości przywołano rys historyczny jednostki OSP Frampol, która od 1905 r. pełni ważną rolę w życiu lokalnej społeczności, nie tylko jako formacja ratownicza, ale też jako istotny element integrujący mieszkańców.

Ważnym punktem obchodów było wręczenie odznaczeń druhom, którzy swoją ofiarną służbą zasłużyli na uznanie.

120-lecie OSP Frampol to nie tylko wspomnienie bogatej historii i tradycji, ale też uhonorowanie ludzi, którzy każdego dnia służą społeczności z oddaniem i odwagą. Uroczystość pokazała, jak ważną rolę pełnią strażacy ochotnicy w życiu lokalnym – zarówno w wymiarze ratowniczym, jak i społecznym. Gratulujemy wszystkim odznaczonym i dziękujemy za Waszą służbę!

Natalia Račaitis

Fot.um frampol

Po nabożeństwie w kościele uroczystość kontynuowano na placu przy remizie we Frampolu

Fot.um frampol

OSP Frampol ma już 120 lat

Strażacy Ochotnicy otrzymali okolicznościowe odznaczenia

Fot.um frampol

Podczas uroczystości przywołano rys historyczny jednostki OSP Frampol, która od 1905 r. pełni ważną rolę w życiu lokalnej społeczności, nie tylko jako formacja ratownicza, ale też jako istotny element integrujący mieszkańców

Fot.um frampol

Obchody rozpoczęły się zbiórką pod remizą OSP Frampol, skąd uczestnicy w uroczystym szyku udali się do kościoła parafialnego

ODZNACZENIA OSP FRAMPOL

Najwyższe odznaczenia:
Złoty Znak Związku OSP RP: druh Kazimierz Kras
Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza: dh Feliks Filipowicz
Złota Odznaka za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego: OSP Frampol
Srebrna Odznaka za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego: dh Zenon Odrzywolski

ZŁOTY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA:
Wiesław Filipowicz
Łukasz Sawa

SREBRNY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA:
Paweł Filipowicz
Marek Habza
Bartosz Wojda
Marek Kiełbasa - OSP Sokołówka

Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa:
Jacek Dudek – OSP Sokołówka
Paweł Dudek – OSP Sokołówka
Kamil Furmanek
Mateusz Gmiterek
Michał Jasiński
Mateusz Karczmarzyk
Adam Maciejewski
Krzysztof Małyszek
Marcin Olik
Piotr Polak
Michał Kwieciński

Odznaka Strażak Wzorowy:
Bartłomiej Jarosz
Marlena Zdunek
Przemysław Kawęcki
Sylwester Kulanin
Łukasz Sykała
Arkadiusz Siemczyk

Brązowa Odznaka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP Teodorówka: Martyna Kotyła, Oliwia Pyda, Amelia Omiotek, Adrian Książek, Wojciech Marczak, Adam Olik, Martyna Kot

Odznaki Za wysługę lat:
60 lat: Kazimierz Ciekanowski, Jan Olszewski
50 lat: Feliks Filipowicz, Wiesław Filipowicz, Kazimierz Kras, Krzysztof Krawczykiewicz
45 lat: Tomasz Jajko, Zenon Odrzywolski
40 lat: Jerzy Łoziński, Grzegorz Swatowski, Roman Wańczyk
35 lat: Marek Habza
25 lat: Łukasz Sawa
20 lat: Bartosz Wojda, Paweł Siemczyk, Paweł Filipowicz, Krzysztof Małyszek, Adam Maciejewski
15 lat: Piotr Polak, Marcin Olik, Mateusz Karczmarzyk, Michał Jasiński, Kamil Furmanek
10 lat: Mateusz Gmiterek, Bartłomiej Jarosz, Arkadiusz Siemczyk, Kawęcki Przezmysław
5 lat: Łukasz Sykała, Sylwestek Kulanin, Marlena Zdunek, Bartłomiej Oleszek, Sebastian Kiełbasa

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

W Tarnogrodzie pojawili się... ”Złodzieje”. I co zrobili?

W ostatnią sobotę w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury zagościli „Złodzieje”. Ale spokojnie, nic nie ukradli. Wręcz przeciwnie. Podarowali zainteresowanym mieszkańcom chwilę niezapomnianych wrażeń.

Fot. TOK Tarnogród

W ostatnią niedzielę teatr Młodych TOK SHOW zaprezentował spektakl Agaty Zeliszek „Ballada złodziejska, czyli pomieszanie z poplątaniem”

W ostatnią niedzielę teatr Młodych TOK SHOW zaprezentował spektakl Agaty Zeliszek „Ballada złodziejska, czyli pomieszanie z poplątaniem”. To komediofarsa w trzech aktach o zawodzie złodzieja – przedstawia go jako normalnego człowieka, który traktuje złodziejstwo jak swoją pracę. Napadani zaprzyjaźniają się ze złodziejami, zapraszają na herbatkę, urządzają sobie z nimi pogawędki. Pojawił się nawet nowy sposób spędzania wolnego czasu: „Teraz to jakoś smętnie jest, człowiek złodzieja musi zamawiać, żeby mieć odrobinę rozrywki...”.

Grupa zagrała spektakl po raz trzeci. Na przeglądzie powiatowym w Tarnogrodzie otrzymała nominację do Lublina, gdzie wystąpiła 15 kwietnia na Festiwalu Najciekawszych Widowisk – Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Odsłona czerwcowa była szczególna, ponieważ był to ostatni spektakl wieloletniej członkini koła – Oliwii Olejnickiej, która wyprowadza się z Tarnogrodu do Warszawy na studia. Uczęszczała na zajęcia osiem lat i angażowała się w wiele działań na rzecz społeczności tarnogrodzkiej. Reżyserka spektaklu i prowadząca zajęcia teatralne Monika Komosa podziękowała wszystkim występującym aktorom, ale szczególnie Oliwii za wszystkie lata teatralnego zaangażowania.

Natalia Račaitis

Fot. TOK Tarnogród

Komediofarsa w trzech aktach o zawodzie złodzieja – przedstawia go jako normalnego człowieka, który traktuje złodziejstwo jak swoją pracę

„Ballada złodziejska, czyli pomieszanie z poplątaniem”

W SPEKTAKLU WYSTĄPILI:
Oliwia Olejnicka, Nela Blicharz, Julita Kordyjak, Paulina Fus, Aleksandra Ćwikła, Cyprian Rogala, Mikołaj Wlaź,
REŻYSERIA:
Monika Komosa
SCENOGRAFIA:
Monika Komosa, Dariusz Fusiarz
ŚWIATŁO I DŹWIĘK:
Piotr Majcher

Łukowa zaprasza na obchody 81. rocznicy bitwy pod Osuchami

W niedzielę, 29 czerwca w gminie Łukowa odbędą się główne uroczystości upamiętniające Bitwę pod Osuchami.

Uroczystości zaczną się w sobotę

Uroczystości 81. rocznicy bitwy pod Osuchami rozpoczną się 28 czerwca (sobota) o godz. 20 Partyzancką Drogą Krzyżową, po której nastąpi zapalenie zniczy na grobach bohaterów i projekcja filmów o tematyce partyzanckiej - żołnierzach walczących w lasach Puszczy Solskiej w 1944 r.

Główne uroczystości w niedzielę

Program niedzielnych obchodów 81. rocznicy Bitwy pod Osuchami przedstawia się następująco:

Godz. 10: Koncert patriotyczny w wykonaniu chóru „Harmonia” z GOK w Łukowej

Godz. 10.15: Uroczysta Msza św. w intencji poległych, ceremoniał wojskowy, powitanie gości, wystąpienia okolicznościowe, wręczenie nagród finalistom XXVI Powiatowego Konkursu o AK i BCh na Ziemi Biłgorajskiej, apel poległych, złożenie wieńców na cmentarzu partyzanckim

Godz. 13.30: Inscenizacja historyczna, zwiedzanie wystaw w Domu Pamięci i Muzeum Partyzantów Polskich „OSUCHY `44”

Natalia Račaitis

O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród.

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 122/7, 122/8, 123/4, 124/4, 124/3 o powierzchni łącznej 0,2227 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	30 lipca 2025 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.00
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00044662/3
Wysokość wadium	24 100,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	150 429,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć złotych) w tym: 122 300,00 - cena netto 28 129,00 - podatek VAT (23%)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (84) 6897161

Tarnogród, dnia 18.06.2025 r.

BIL

Obsza: Nietypowe odpady na PSZOK

Gmina Obsza apeluje do mieszkańców, by zwracali uwagę na właściwą segregację śmieci, a niektóre frakcje dostarczali do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. PSZOK znajduje się w Woli Obszańskiej i jest czynny w pierwsze i trzecie piątki miesiąca od godz. 10 do 14.

Tylko do PSZOK można dostarczać zlewy, umywalki, muszle klozetowe i przeterminowane leki.

Z kolei tekstylia, wanny, brodziki prysznicowe, meble i maksymalnie osiem opon z gospodarstwa domowego można oddać do punktu albo wystawić przed posesję w dniu zbiórki odpadów wielkogabarytowych. Takie akcje są organizowane przez gminę dwa razy w roku.

Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny odbiera w wyznaczonym terminie wynajęta przez gminę firma, ale chęć pozbycia się takich odpadów trzeba wcześniej zgłosić. Można to zrobić w urzędzie gminy osobiście w pokoju numer 7 albo telefonicznie pod numerem: 84 689 10 02. Drobne elektrośmieci w dowolnym terminie można wrzucać również do kontenera, ustawionego na placu targowym.

Najbliższa zbiórka elektroodpadów jest planowana na koniec sierpnia, a odpady wielkogabarytowe, drugi raz w tym roku, będą zabierane 8 września.

red

eprasa.pl 5eb6a988a2

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Trzy kiermasze i wielki sukces! Gmina Tereszpol pomaga Adasiowi

Ziemia Biłgorajska już nie raz pokazała, jak ogromną moc ma... ciasto. Dlatego w gminie Tereszpol ruszyła kolejna seria kiermaszów, z których dochód tym razem zostanie przeznaczony na leczenie Adasia Iwanejko. Sygnał do działania dała Bukownica.

W niedzielę, 22 czerwca w Tereszpolu, Józefowie i Górecki Kościelnym (gm. Józefów) odbyły się kiermasze ciast na rzecz leczenia Adama Iwanejko.

Przypomnijmy. Adaś to 12-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego, który cierpi na Dystrofię mięśniową Duchenne`a. Do tej pory nie było lekarstwa na tę chorobę. Teraz w Stanach Zjednoczonych pojawiła się terapia genowa, która może zatrzymać postęp choroby i uratować chłopca. Niestety, jej koszt to blisko 16 mln zł.

Kiermasz ciast w gminie Tereszpol zakończył się wielkim sukcesem

Trzy kiermasze - wielki sukces

Ziemia Biłgorajska, jak zwykle w takich sytuacjach, nie zawodzi. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i hojności mieszkańców podczas kiermaszów udało się zebrać 25 tys. 93 zł i 90 gr!

- Z całego serca dziękujemy wszystkim mieszkańcom naszej gminy Górecka, a także Kołom Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszeniu z terenu gminy Tereszpol, Podborcza, Woli Małej i Brodziaków za nieocenione wsparcie, poświęcony czas i udział w tym pięknym wydarzeniu.

Serdecznie dziękujemy naszemu sponsorowi Firmie IT Space, panu Tomaszowi Bury za wsparcie medialne i organizacyjne oraz firmie Centrum Opakowań Maxfol - przekazało Koło Gospodyń Wiejskich z Bukownicy, które stało za organizacją kiermaszów.

Natalia Račaitis

Przygotowania w gminie Tereszpol trwały kilka dni

Fot. Natalia Racaitis

Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko.

Turniej Drwali 2025 – Aleksandrów pełen energii i leśnego ducha!

W niedzielę, 15 czerwca Aleksandrów stał się stolicą drwali, rodzinnych atrakcji i dobrej zabawy – a wszystko to za sprawą niezapomnianego Turnieju Drwali, który przyciągnął tłumy mieszkańców z całego powiatu i nie tylko.

Frekwencja dopisała

Na starcie Lubelskiego Turnieju Drwali stanęło 11 drwali gotowych na ostre cięcie i jeszcze ostrzejszą konkurencję. Program turnieju pękał w szwach od emocji i konkurencji takich jak: wymiana łańcucha, przerzynka, przerzynka kombinowania, okrzesywanie, Wielki finał i dekoracja zwycięzców I miejsce – Ryszard Staroń II miejsce – Zenon Sobolewski III miejsce – Zbigniew Piwko.

Zwycięzca odebrał główną nagrodę – profesjonalną pilarkę o wartości 4000 zł! Dzięki wsparciu dystrybutora produktów NESTE przyznano także nagrody finansowe – 500 zł, 400 zł i 300 zł.

Drugą nagrodę ufundował sklep Borowiec, była nią kosa spalinowa Olek-Mac. Statuetki dla zwycięzców zostały wykonane przez lokalnego artystę Łukasza Ćmiela.

Mali bohaterowie lasu również dali popis! Tor Małego Drwala był prawdziwym hitem – dzieci zmagały się ze zręcznościowymi zadaniami w duchu natury i współpracy. Każdy uczestnik otrzymał niespodzianki, a do wygrania były zestawy LEGO ufundowane już tradycyjnie przez Zakłady Usług Leśnych Mieczysław Kida.

Ale to nie wszystko – konkurs na najbrudniejsze dziecko wywołał salwy śmiechu, a wodny ślizg przyniósł ochłodę i dziką frajdę.

Gminne Mistrzostwa Sołectw w Przeciąganiu Liny

Wspólny wysiłek przyniósł wielkie emocje i jeszcze większe śmiechy. Dodatkową atrakcją były pokazy psów myśliwskich.

W organizację i wsparcie wydarzenia zaangażowało się wiele lokalnych firm, instytucji i osób prywatnych

– Dziękujemy Wam za serce, czas i pozytywną energię! To właśnie dzięki Wam Turniej Drwali stał się prawdziwym świętem naszej gminy - podsumowują organizatorzy.

Natalia Račaitis

Fot. UG Aleksandrów

Na starcie stanęło 11 drwali gotowych na ostre cięcie i jeszcze ostrzejszą konkurencję

Na najlepszych czekały cenne nagrody

Młodzi uczestnicy Turnieju dali z siebie wszystko

Jedzenia i dobrej zabawy nie zabrakło

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Prokurator Generalny interweniuje w Biszczy. Domaga się ponownego przeliczenia głosów w wyborach prezydenckich

Adam Bodnar, Prokurator Generalny, zainteresował się wynikiem wyborów prezydenckich w Biszczy. Jego najnowszy wniosek kieruje uwagę opinii publicznej na możliwe nieprawidłowości w jednej z komisji wyborczych w tej gminie. W tle sprawy: postulaty przeliczenia głosów, wątpliwości co do bezstronności sędziów oraz pytania o wpływ błędów na wynik wyborów.

Prokurator Generalny zajął stanowisko już w 111 z 172 protestów wyborczych dotyczących ważności wyboru Prezydenta RP. Ostatnia sprawa dotyczy jednej z komisji w Biszczy w powiecie biłgorajskim.

111 protestów już rozpatrzonych

Coraz więcej znaków zapytania wokół wyborów prezydenckich. Prokurator Generalny Adam Bodnar ujawnia kolejne działania w ramach oceny ważności tegorocznego głosowania.

Do 20 czerwca br. do jego biura wpłynęły 172 protesty wyborcze, z czego w 111 przypadkach zajęto już formalne stanowisko. Najnowsze wątpliwości dotyczą prac jednej z komisji w Biszczy (pow. biłgorajski), gdzie – jak wynika z komunikatu – mogą występować nieścisłości wymagające ponownego przeliczenia głosów.

Kluczowy wniosek: przeliczyć głosy w Biszczy

W ocenie Bodnara precyzyjne rozstrzygnięcie zasadności protestu możliwe będzie dopiero po dopuszczeniu przez Sąd Najwyższy dowodu z oględzin kart wyborczych oraz ponownym zliczeniu głosów oddanych w II turze wyborów prezydenckich. Chodzi o dokładne ustalenie faktycznego rozkładu poparcia między kandydatami oraz weryfikację poprawności danych wprowadzonych do protokołów.

Prokurator Generalny podkreśla, że analiza ma też odpowiedzieć na pytanie, czy ewentualne błędy były nieświadome, czy też wynikały z celowego działania członków komisji wyborczej. W tle pojawia się również wątek możliwego wpływu nieprawidłowości na ogólnokrajowe wyniki.

Wniosek o wyłączenie sędziów SN

W związku z trwającą procedurą Adam Bodnar wystąpił także o wyłączenie sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z rozpoznania sprawy. Uzasadnia to dążeniem do zachowania pełnej bezstronności i niezawisłości, której – jego zdaniem – gwarantami są sędziowie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Bodnar domaga się wyjaśnień ws. uchwały z maja

Dodatkowo Prokurator Generalny zwrócił się do SN o przekazanie uzasadnienia majowej uchwały dotyczącej ważności wyborów uzupełniających do Senatu w okręgu nr 33.

Sprawa nabiera tempa

To kolejny rozdział w sprawie, która od miesięcy budzi emocje. Wcześniejsze komunikaty Prokuratury Generalnej wskazywały już na możliwe nieprawidłowości w liczeniu głosów i niejasności proceduralne. Czy Biszcza stanie się symbolem większego problemu? Odpowiedź może nadejść po oględzinach kart wyborczych – o ile Sąd Najwyższy zgodzi się na ten krok.

Natalia Račaitis

WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH W BISZCZY:

I TURA:
NAWROCKI Karol - **50,06%**
MENTZEN Sławomir - **19,67%**
BRAUN Grzegorz - **11,94%**
TRZASKOWSKI Rafał - **9,11%**

II TURA:
NAWROCKI Karol - **86,28%**
TRZASKOWSKI Rafał - **13,72%**

Najnowsze wątpliwości Prokuratury Krajowej dotyczą prac jednej z komisji w Biszczy, gdzie „mogą występować nieścisłości wymagające ponownego przeliczenia głosów"

Tajemnicze kopce pod Księżpolem – nowe możliwe odkrycie archeologiczne

Pod koniec kwietnia dr Konrad Grochecki, archeolog Muzeum Ziemi Biłgorajskiej udał się na rekonesans terenowy w okolice Księżpola.

Celem była weryfikacja intrygujących obiektów – skupiska ok. 11 kopców (plus jeden oddalony na północny-zachód), które mogą być pozostałością po dawnych działaniach ludzkich.

- Choć nie wykluczamy, że są to naturalne formy ukształtowane przez wiatr (np. przewiane wydmy), ich układ sugeruje, że mogą to być **kurhany** (rodzaj mogił w formie kopca). Jeśli przypuszczenia się potwierdzą, na mapie powiatu pojawi się nowe stanowisko archeologiczne – być może cmentarzysko z pradziejów lub z wczesnego średniowiecza - przekazało biłgorajskie Muzeum. Co ciekawe, kopce te zostały po raz pierwszy dostrzeżone przez naszego archeologia dzięki analizie danych z lotniczego skanowania laserowego.

Dla przypomnienia – na terenie powiatu biłgorajskiego zarejestrowano blisko 1300 stanowisk archeologicznych. Większość z nich to stanowiska płaskie, trudne do zauważenia w terenie, często znajdujące się poza lasami. Tylko ok. 100 z nich to obiekty odkryte w środowisku leśnym – dzięki pracy archeologów, leśników, regionalistów i miłośników lokalnej historii.

Sprawa jest rozwojowa – teren będzie dalej eksploowany.

- A my z niecierpliwością czekamy na kolejne informacje i ewentualne potwierdzenie ludzkiego pochodzenia tych struktur. Trzymamy kciuki za dalsze badania i rozwój tej sprawy! - Mówią pracownicy MZB.

Natalia Račaitis

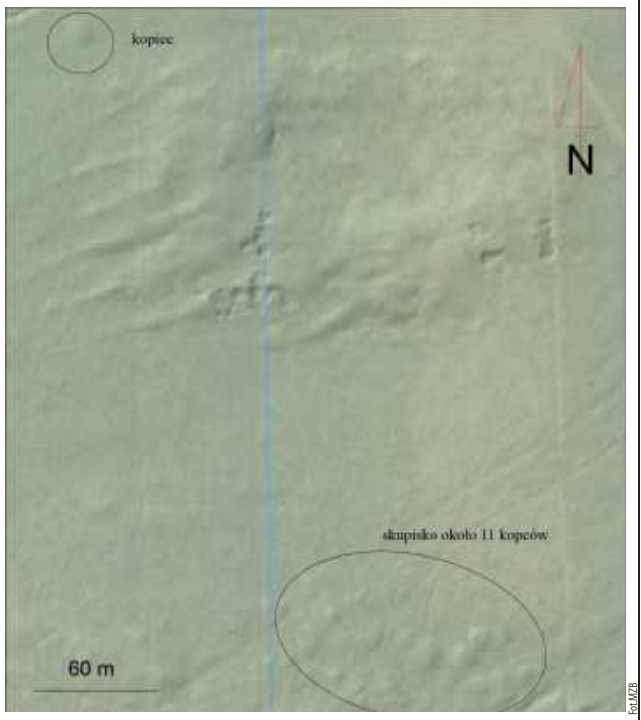

fot. MZB

Ten układ sugeruje, że mogą to być kurhany (rodzaj mogił w formie kopca). Jeśli przypuszczenia się potwierdzą, na mapie powiatu pojawi się nowe stanowisko archeologiczne

Wieczór Uwielbienia w Księżpolu

Już po raz trzeci w gminie Księżpol w Boże Ciało odbył się Wieczór Uwielbienia młodzieży diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej

W czwartek, 19 czerwca młodzi artyści z całej diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, których połączyła wspólna pasja i pragnienie tworzenia pięknych i głębokich rzeczy, spotkali się w blisko 60-osobowym składzie chóru i orkiestry.

- Pomysł na ten koncert narodził się z potrzeby serca – by właśnie w uroczystość Bożego Ciała dać Bogu to, co mamy: głosy, instrumenty, talenty, które nam dał, czas i nasze serca. Pragniemy, aby ten wieczór stał się wspólnym przeżyciem modlitwy i dziękczynienia – za Jego obecność, za dar Eucharystii, za Miłość, która trwa - wyjaśniają organizatorzy Wieczoru Uwielbienia.

Przez cały wieczór śpiewali, modlili się i uwielbiali Boga. Spotkanie zwieńczyło wystawienie Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwo

W modlitewnym przeżywaniu tego czasu poprowadzi nas ks. Karol Jędruszczak, towarzysząc nam duchowo i liturgicznie w drodze ku temu, który jest źródłem życia.

Natalia Račaitis

Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

„Pomysł na ten koncert narodził się z potrzeby serca – by właśnie w uroczystość Bożego Ciała dać Bogu to, co mamy: głosy, instrumenty, talenty, które nam dał, czas i nasze serca"

Uroczystość zgromadziła liczną publiczność

eprasa.pl 5eb6a988a2

Trener Łady zostaje.

Zmiany kadrowe w zespole już są

- Mogę powiedzieć, że wstępnie doszliśmy do porozumienia i wszystko wskazuje na to, że będę dalej pracował w Ładzie Biłgoraj - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej trener Łady 1945, Marcin Zając. Zmiany kadrowe w zespole będą, a pierwsze można już potwierdzić.

Odetchnął pan z ulgą, że to już koniec sezonu? A może wcale nie, bo Łada chciała jeszcze coś ugrać?
Myślę, że prawdziwa odpowiedź jest tak pośrodku. Ale dla drużyny to już chyba odpowiedni moment, bo było już widać bardzo duże zmęczenie, a szczególnie po maju, kiedy mieliśmy prawdziwy maraton i graliśmy co kilka dni. Takie przewietrzenie głowy i odpoczynek od tego, będzie wszystkim bardzo potrzebne.

Łada zakończyła ligę na czwartym miejscu, czyli dokładnie tak samo, jak przed rokiem. To w takim razie jest krok do przodu i Łada jest lepszym zespołem?
Nie chciałbym porównywać. Ja mogę mówić o tym roku i o tym, pod czym sam się mogę podpisać. Nie chciałbym oceniać czyjejś pracy, bo to będzie zwyczajnie nieeleganckie. Moim zdaniem Łada na przestrzeni tego ostatniego roku, kiedy pracujemy razem, na pewno się rozwinęła. To jest bardziej dojrzały zespół niż kilka miesięcy temu.

To trzecie miejsce w lidze było w pewnym momencie na wyciągnięcie ręki.
Tak. Trochę punktów zgubiliśmy na własne życzenie. Ta nasza zdobycz mogła być zdecydowanie lepsza, szczególnie w meczach wyjazdowych. Ten obszar zostawiamy do poprawy. Samo miejsce na finiszu rozgrywek mogło być lepsze i nad tym będziemy pracować. W tym procesie ważne jest również to, żeby rozwijać zawodników i żeby poprawiać kolejne elementy w grze zespołu. Uważam, że to działało. Nie chcę szukać usprawiedliwień, ale sporo punktów traciliśmy przez kontuzje, bo mieliśmy taki okres, że tych urazów naprawdę było dużo. W pewnym momencie zostaliśmy z dwoma młodzieżowcami na ławce i to był trudny czas dla zespołu. Przetrwaliśmy i to jest najważniejsze.

Tak czysto piłkarsko, to Stal Kraśnik i Lublinianka, są dużo lepszymi drużynami od Łady?
Myślę, że najlepsi są pod względem zdobytych punktów. A jeśli chodzi o ich umiejętności piłkarskie? Myślę, że naprawdę nie mamy się czego wstydzić i byliśmy absolutnie w czołówce IV ligi, jak to pokazuje tabela. Jeśli chodzi o grę w piłkę nożną, to naprawdę możemy się wyróżnić na tle tej ligi.

> *Nie ukrywam i działacze o tym wiedzą, że pojawiły się telefony z wyższej ligi i miałem propozycje pracy z innych klubów, ale jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, to w IV lidze będę kontynuował pracę w Ładzie*

Piłkarze pokroju Rafała Króla albo Jakuba Rzeźniczaka w Stali Kraśnik, czyli z doświadczeniem w Ekstraklasie czy reprezentacji, zrobili aż taką różnicę? Czy to już raczej tylko nazwiska, które straszą?
Jeśli chodzi o nazwiska, to na pewno obaj są bardzo znani. Rzeźniczak to przecież utytułowany zawodnik Legii Warszawa, Król pomógł Motorowi w powrocie na szczyt i trzeba mieć do tego szacunek. Nie mam wątpliwości, że to ich wielkie doświadczenie było w szatni nieocenione i w wielu trudniejszych momentach, na pewno bardzo pomagało. Z całą pewnością pomogli Stali Kraśnik.

Najtrudniejszy moment dla Łady w tym sezonie?
To był cały maj. Od 30 kwietnia do końca maja graliśmy praktycznie co trzy dni. Rozegraliśmy 9 meczów, więc naprawdę słowa uznania dla moich zawodników za to, że przez to przeszli. W końcówce sezonu naprawdę musieli zagryźć zęby. Niektórzy z urazami, ale jednak grali i nikt nie odpuszczał i nie rezygnował. Musieli być odporni na ból i za to wielki szacunek dla tych chłopaków. To się szanuje, bo walczyli dla Łady do ostatniej kolejki i nikt nie próbował się wykruszyć mimo dużego zmęczenia.

Łada była jednym z dwóch zespołów w IV lidze obok Stali Kraśnik, który nie przegrał u siebie przez cały sezon. Co ma aż taki wpływ na ten zespół, że w domu radzi sobie tak dobrze? Przecież spora grupa tych zawodników nie jest wcale związana z Biłgorajem, przyjeżdżają na mecz np. z Lublina i wracają do domu.
To jest na pewno ciekawe zjawisko, ale gdybym znał odpowiedź, to z pewnością przeniósłbym to i wykorzystał też w meczach wyjazdowych. Od pierwszego meczu na swoich stadionie, mówiłem, że zawodnicy świetnie się czują w Biłgoraju. Ten klimat jest trochę inny i naprawdę to działa. Wpływ na to miała cała biłgorajska społeczność, poprzez kibiców, działaczy i wszystkich ludzi. Grając w domu, tu gdzie na co dzień trenujemy, to nastawienie było chyba jednak trochę inne niż w meczach wyjazdowych.

Z frekwencją, umówmy się, było różnie. Ale ten ostatni mecz z Hetmanem pokazał, że potencjał w Biłgoraju jest.
Tak, było różnie i trochę byliśmy nawet zdziwieni, że w meczach pucharowych z Gryfem, czy ze Startem Krasnystaw, tych kibiców z b y t wielu nie było. Z Hetmanem stadion był wypełniony do ostatniego miejsca i tak samo było w finałowych meczu Pucharu Polski z Avią Świdnik. Te dwa mecze to było takie prawdziwe piłkarskie święto w Biłgoraju. Dziękujemy tym, którzy nas wspierali i odwiedzali stadion.

Który z zawodników Łady pozytywnie pana zaskoczył i zrobić największy postęp w tym sezonie?
Tradycyjnie nie chcę wyróżniać indywidualnie, bo naszą siłą była cała drużyna. Byłoby nieuczciwie, gdybym teraz wymieniał kogoś, a innych pominął. To wszyscy pracowali na ten wynik zespołu. Zawodnicy musieli dużo poświęcić, a przede wszystkim swoje zdrowie, dlatego nie chcę wyróżniać jednego czy dwóch, bo byłoby to nie fair.

Co powinni sobie pomyśleć ci młodsi zawodnicy, kiedy na boisko wychodzi 43-letni Wojciech Białek i pakuje gola za golem, ośmieszając o połowę młodszych od siebie piłkarzy.
Powinni przede wszystkim obserwować i jak najwięcej próbować zaczerpnąć od Wojtka. Samo przygotowanie do meczu, czy umiejętności techniczne, które ma, są na wysokim poziomie. Samo trenowanie z takim zawodnikiem i obserwacja, to już jest korzyść dla tych młodszych piłkarzy. To na pewno pomoże i rozwinie czy to Kacpra Szmita, czy Miłosza Procia, czy pozostałych naszych juniorów. Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło, bo kiedyś Wojtek Białek podglądał Ireneusza Zarczuka, teraz młodsi chłopcy mogą się uczyć od Wojtka.

Co było najsłabszą stroną Łady Biłgoraj w zakończonych rozgrywkach?
Myślę, że mecze wyjazdowe. Nastawienie przede wszystkim. Może nawet nie determinacja, ale odpowiednie podejście do tego, że gramy na obcym boisku i jedziemy tam po to, żeby wygrać. W wielu meczach, które spokojnie były do wygrania, po prostu zawodziła skuteczność. To jest na pewno do poprawy.

Pan nigdy nie narzeka na sytuację w klubie. To jest aż tak dobrze i profesjonalnie wszystko w tej Ładzie, czy pan ma taki styl pracy?
Ja skupiam się przede wszystkim na robocie na boisku, bo od tego tu jestem. Pozostałe sprawy pozostawiam działaczom i ludziom, którzy są w klubie. Sprawy organizacyjne są na głowie zarządu. Oczywiście nie jest tak, że mnie to nie interesuje, bo to wszystko się przekłada na atmosferę i wyniki. Rozmawiamy, dyskutujemy i mówię głośno o swoich oczekiwaniach, ale to ludzie odpowiedzialni za kierowanie klubem, są od organizacji. Tak to zostawmy.

I zarząd klubu już zaproponował panu dalszą pracę w Biłgoraju, co nie jest żadną tajemnicą.
Nie jest. Powiem więcej. Śmiało mogę powiedzieć, że wstępnie doszliśmy do porozumienia i wszystko wskazuje na to, że będę dalej pracował w Ładzie Biłgoraj. Nie ukrywam i działacze o tym wiedzą, że pojawiły się telefony z wyższej ligi i miałem propozycje pracy z innych klubów, ale jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, to w IV lidze będę kontynuował pracę w Ładzie.

Jakie zmiany kadrowe w zespole? Bo z pewnością jakieś ruchy będą.
Właściwie już są. Ale nie zapowiada się jakaś rewolucja, tylko raczej kosmetyczne zmiany. Na ten moment mogę powiedzieć, że na pewno nie będzie już w Ładzie Kacpra Błajdy, który rozpoczyna drugi kierunek studiów. Nie będzie w stanie pogodzić tego z treningami i graniem w piłkę. A szkoda, bo Kacper miał naprawdę dobry sezon. Nie będzie też Dariusza Cygana, który będzie miał operowaną dłoń i stwierdził, że na tym chce się w tej chwili skupić. Prawdopodobnie na pół roku zrobi sobie przerwę z piłką nożną.

A Wojciech Białek?
Rozmawiamy. Nie ma jeszcze konkretnych decyzji ani w jedną, ani w drugą stronę. Ale na pewno dostanie propozycję pozostania w Ładzie Biłgoraj na kolejny sezon.

Które formacje w pierwszej kolejności potrzebują wzmocnienia?
Na pewno w związku z tym, że nie będzie Kacpra Błajdy, będziemy szukali środkowego obrońcy. Nie będzie Cygana, dlatego będziemy szukali wzmocnień na pozycji skrzydłowego. Karol Wojtyło kończy wiek młodzieżowca, podobnie Olek Okoń, dlatego na pewno będziemy szukali solidnego młodzieżowca.

Nikt tego oficjalnie nie powie, ale działacze sami przyznają, że III liga zwyczajnie przerasta Biłgoraj.
Tak to wygląda. Ta III liga to jest już przepaść i finansowo, i organizacyjnie. Uważam, że między trzecią a czwartą ligą jest po prostu przepaść i kolosalna różnica. Naprawdę trzeba się solidnie zastanowić i to dotyczy każdego czwartoligowego klubu, czy jest gotowy i chce atakować ten trzecioligowy próg. Można się odbić od ściany i przykre konsekwencje będą się ciągnąć długo.

Zaplanował pan już przygotowania do nowego sezonu?
Wszystko już mamy zaplanowane. Przygotowania do nowego sezonu Łada rozpocznie 10 lipca. Mamy w planach cztery gry kontrolne. Rywalami będą: Wisłoka Dębica, Motor II Lublin, Tur Milejów i Sokół Nisko. Cały czas trwają rozmowy z potencjalnymi nowymi zawodnikami, którzy mogliby do nas dołączyć. Będziemy testować, będziemy się im przyglądać i próbować dokonać jak najlepszego wyboru dla Łady.

Co u ligowych rywali?
Z tego, co wiem, to Hetman Zamość będzie chciał atakować w nowym sezonie III ligę. Ale ruchy kadrowe zapowiadają się w każdym zespole, dlatego coś więcej będziemy mogli powiedzieć dopiero za kilka tygodni.

Tomasz Zalewa
BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2

Karatecy z Biłgoraja mistrzami świata!

Pierwszy w historii klubu Puchar Świata przyjechał do Biłgoraja! Wywalczyli go zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki. Poznajcie najlepszych.

W Wieliczce odbył się IV Otwarty Puchar Świata w Karate Tradycyjnym. W zawodach startowało blisko 700 zawodników i zawodniczek z Brazyli, Argentyny, Egiptu, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Słowenii, Francji, Portugalii oraz oczywiście z Polski. Biłgorajska Akademia Sztuk Walki miała w tym turnieju ośmioro reprezentantów.

I zawodnicy z Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki aż sześciokrotnie stawali na podium!

Fot. Biłgorajska Akademia Sztuk Walki

Pierwszy w historii Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki Puchar Świata w Karate Tradycyjnym zdobyła drużyna kata drużynowego w składzie: Aleksander Mazurek, Michał Blicharz, Natan Solak

- Mamy pierwszy w historii Puchar Świata, a zdobyła go nasza drużyna kata drużynowego w składzie: Aleksander Mazurek, Michał Blicharz, Natan Solak - przekazał dumny klub

Na drugim stopniu podium stanęła **Aleksandra Wicher** w konkurencji kata.

Dwukrotnie na trzecim miejscu stanął **Ignacy Staroń** - zarówno w kata, jak i w kumite.

Dorobek medalowy Akademii uzupełnili: **Marcel Szkoda** brąz w kumite oraz **Szymon Leniart** w konkurencji kata.

Natalia Račaitis

KLASA A

Wyniki 26. kolejki:
Unia Hrubieszów - Szyszła 3:1
Huragan Hrubieszów - Roztocze 5:0
Delta Nielisz - Orkan Bełżec 6:3
Igros Krasnobród - Metalowiec 1:2
Orzeł Tereszpol - Sparta Łabunie 2:5
Relax Księżpol - Orion Dereźnia 1:0
Włókniarz Frampol - Sparta 7:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Sparta Łabunie	26	61	82:29
2.	Huragan	26	60	102:29
3.	Roztocze	26	60	79:28
4.	Igros Krasnobród	26	50	59:31
5.	Orkan Bełżec	26	48	56:39
6.	Relax Księżpol	26	43	46:39
7.	Włókniarz	26	41	66:42
8.	Metalowiec Goraj	26	35	57:59
9.	Unia Hrubieszów	26	34	53:62
10	Delta Nielisz	26	32	67:69
11	Orion Dereźnia	26	25	38:73
12	Orzeł Tereszpol	26	15	29:77
13	Sparta Wożuczyn	26	15	22:97
14	Szyszła Tarnoszyn	26	7	24:106

KLASA B

Wyniki 18. kolejki:
Tarpan Korchów - KS Wola R. 5:2
Łada 1945 II Biłgoraj - Wrzos 1:0
Sokół Zwierzyniec - Piast Babice 2:1
Aleksandria Aleksandrów - Alwa 0:7
Cosmos Józefów - pauzował

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada II Biłgoraj	18	44	48:14
2.	Sokół Zwierzyniec	18	40	44:19
3.	Cosmos Józefów	18	40	56:14
4.	Piast Babice	18	37	79:24
5.	Tarpan Korchów	18	31	48:39
6.	Wola Różaniecka	18	23	37:36
7.	Wrzos Szyszków	18	17	22:36
8.	Alwa Brody Małe	18	16	25:58
9.	Aleksandria	18	11	15:83
10	Huragan Chmielek	18	4	6:57

Oto najlepsi młodzi sportowcy z powiatu biłgorajskiego. Kogo docenił starosta?

Powiatowy Dzień Sportu to cykliczna impreza, podczas której wyróżniani są młodzi sportowcy, którzy odnieśli sukces w danym roku szkolnym

Nagrody trafiły do zasłużonych sportowców

W ubiegłym tygodniu w siedzibie starostwa powiatowego w Biłgoraju odbył się Powiatowy Dzień Sportu 2025, podczas którego wyróżniono najlepszych sportowców sportu szkolnego w powiecie biłgorajskim.

Organizatorem konkursu było Starostwo Powiatowe w Biłgoraju oraz Powiatowe Stowarzyszenie Sportu Szkolnego w Biłgoraju. Konkurs przeprowadziła społeczna, wyłącznie do tego celu powołana - kapituła konkursu. W pracach kapituły udział wzięli członkowie Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Prezes Powiatowego Stowarzyszenia Sportu Szkolnego w Biłgoraju. Plebiscyt realizowany był w formule zamkniętej. Kapituła konkursu wybrała laureatów w poszczególnych kategoriach na podstawie osiągnięć udokumentowanych przez dyrektora szkoły lub prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego, w którym uczeń jest zrzeszony.

O miano Sportowca Roku mogli ubiegać się wszyscy uczniowie szkół powiatu biłgorajskiego: szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych. Tytuł Sportowca Roku w poszczególnych kategoriach przyznawany jest za osiągnięte sukcesy uzyskane w roku szkolnym 2024/2025. Pod uwagę brane były osiągnięcia sportowe z zawodów organizowanych przez SZS. Prawo do nominacji, w każdej z kategorii, posiadali dyrektorzy szkół, prezesi uczniowskich szkolnych klubów sportowych oraz organizatorzy konkursu.

Natalia Račaiti

BIL

Wyniki konkursu: Igrzyska dzieci (we współzawodnictwie 40 szkół)
10 miejsce - SP 3 Biłgoraj,
9 miejsce - SP Lipiny Górne,
8 miejsce - SP Goraj,
7 miejsce - SP Sól,
6 miejsce - SP Szyszków,
5 miejsce - SP Tarnogród,
4 miejsce - SP Aleksandrów,
3 miejsce - SP nr 5 Biłgoraj
2 miejsce - SP Frampol,
1 miejsce - SP nr 1 Biłgoraj

Wyniki konkursu: Igrzyska młodzieży (we współzawodnictwie 36 szkół):
10 miejsce - SP Lipiny Górne,
9 miejsce - SP Lipiny Dolne,
8 miejsce - SP Sól,
7 miejsce - SP Frampol,
6 miejsce - SP Szyszków,
5 miejsce - SP Tarnogród,
4 miejsce - SP Majdan Nepryski,
3 miejsce - SP 1 Biłgoraj,
2 miejsce - SP Aleksandrów,
1 miejsce - SP 5 Biłgoraj.

Wyniki konkursu: Licealiada
6 miejsce - ZSL,
5 miejsce - KLO,
4 miejsce - ZSZiO,
3 miejsce - RCEZ,
2 miejsce - I LO ONZ,
1 miejsce - ZSBiO.

Najlepsi uczniowie w sporcie szkolnym 2024/2025
Wyniki konkursu: Igrzyska dzieci
10 miejsce - Hanna Grum - SP 1 Biłgoraj,
9 miejsce - Iga Gontarz - SP 5 Biłgoraj,
8 miejsce - Dominika Bernaś - SP 5 Biłgoraj,
7 miejsce - Szymon Przytuła - SP Tarnogród,
6 miejsce - Kacper Sidor - SP Tarnogród,
5 miejsce - Filip Kołodziej - SP Lipiny Górne,
4 miejsce - Leon Zub - SP 1 Biłgoraj,
3 miejsce - Zuzanna Kowalczuk - SP 5 Biłgoraj,
2 miejsce - Szymon Kołodziej - SP Lipiny Górne,
1 miejsce - Maciej Kołodziej - SP Frampol.

Wyniki konkursu: Igrzyska młodzieży
10 miejsce - Kacper Pawęzka - SP Lipiny Dolne,
9 miejsce - Maciej Pawelec - SP Lipiny Dolne,
8 miejsce - Lena Szwed - SP 5 Biłgoraj,
7 miejsce - Aleksandra Bukarewicz - SP 1 Biłgoraj,
6 miejsce - Jakub Szymanik - SP Tarnogród,
5 miejsce - Maksymilian Łukasik - SP Hedwiżyn,
4 miejsce - Rafał Lewkowicz - SP Tarnogród,
3 miejsce - Aleksandra Balicka - SP 1 Biłgoraj,
2 miejsce - Michał Szymanik - SP Tarnogród,
1 miejsce - Diana Łukasik - SP 1 Biłgoraj.

Wyniki konkursu: Licealiada
10 miejsce - Piotr Sędzin - ZSZiO,
9 miejsce - Łukasz Skwarek - ZSBiO,
8 miejsce - Kornelia Jagucak - I LO ONZ,
7 miejsce - Agnieszka Rapa - ZSBiO,
6 miejsce - Kamila Puźniak - ZSBiO,
5 miejsce - Krzysztof Bielak - RCEZ,
4 miejsce - Damian Błaszczyk - RCEZ,
3 miejsce - Karolina Guska - I LO ONZ,
2 miejsce - Karol Łaba - RCEZ,
1 miejsce - Oliwia Leleń - I LO ONZ.

Nauczyciel roku
Igrzyska dzieci - Andrzej Deryło - SP Lipiny Górne
Igrzyska młodzieży - Krzysztof Tarnowski - SP Tarnogród
Licealiada - Urszula Iwańska - I LO ONZ Biłgoraj
Marek Kłosek - PSSS

Dodatkowe podziękowania dla nauczycieli i działaczy:
Kimak Artur - SP Gózd Lipiński,
Sylwia Ciecierska - SP Bukowa,
Halina Mazurek - SP Dereźnia Solska,
Krzysztof Pułapa - SP Tereszpol Zaorenda,
Krzysztof Pardo - SP Hedwiżyn,
Krzysztof Bazan - SP Józefów,
Janusz Ćwikła – SP 3,
Mateusz Trześniowski - SP 3,
Dorota Bernaś - OSiR,
Jamroz Mieczysław - OSiR,
Konrad Uliasz - PCS,
Jadwiga Lal - Kiszka GOKiS Biszcza.

eprasa.pl 5eb6a988a2

„Biłgorajska Nuta”rozbrzmiała w Dylach. Tak bawiła się gmina Biłgoraj

Fot.Michał Kańkowski

To była piękna impreza!

Fot.Michał Kańkowski

Goście mogli wysłuchać m.in. dokonań wiejskich zespołów. Na zdjęciu - zespół z Bukowej

W niedzielę, 22 czerwca w Dylach odbył się Festiwal Sztuki Lokalnej „Biłgorajska Nuta”.

Na festiwalowej scenie wystąpił Zespół Tańca Ludowego „Tanew” z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju – zarówno grupa młodsza, jak i średnia zaprezentowały tradycyjne tańce ludowe, czym zachwyciły zgromadzoną publiczność. W dalszej części programu swoje umiejętności zaprezentowały również lokalne zespoły gminne, podkreślając bogactwo i różnorodność kultury regionu.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia była wieczorna potańcówka, podczas której wystąpiły kapele: „Galicjanie” z Narola oraz „Kalina Folk” z Polichny. Muzykę taneczną zapewnił także DJ Emil, dzięki któremu uczestnicy bawili się do późnych godzin.

Nie zabrakło również atrakcji towarzyszących. Na najmłodszych czekały animacje i bezpłatne dmuchańce, a dla miłośników rękodzieła przygotowano warsztaty wicia wianków oraz zajęcia rzeźbiarsko-malarskie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także stoiska z regionalną kuchnią, gdzie serwowano tradycyjne potrawy. Goście mogli posmakować różnych lokalnych przysmaków tak jak pieróg biłgorajski, pierogi ruskie, słynne nalewki czy smakołyki z owocami leśnymi.

Nie zabrakło także ważnych atrakcji, czyli warsztaty rzeźbiarskie z udziałem Andrzeja Jargieło z Ciosmów, warsztaty wicia wianków z udziałem Bukowej, czy atrakcji dla dzieci. Jednym z punktów tej imprezy była zbiórka pieniężna dla 12-letniego Adama Iwanejko z gminy, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne`a.

Michał Kańkowski

Fot.Michał Kańkowski

Frekwencja dopisała

Jednym z ważnych punktów tego wydarzenia była zbiórka pieniężna dla Adasia Iwanejko

Fot.Michał Kańkowski

Jedną z atrakcji festiwalu były warsztaty wicia wianków. Na zdjęciu - Agnieszka Zakrzewska z Bukowej

Fot.Michał Kańkowski

Kolejną atrakcją, która cieszyła się dużym powodzeniem, były warsztaty rzeźbiarskie z udziałem Andrzeja Jargieło, legendarnego świątkarza i rzeźbiarza z Ciosmów. Jest to jeden z największych skarbów Ziemi Biłgorajskiej

Tonę pyszności przygotowali gospodarze imprezy, czyli Dyle

Jednym z punktów imprezy był występ Zespołu „Tanew”

ARTYŚCI, KTÓRZY WYSTĄPILI PODCZAS GMINNEGO PRZEGLĄDU:

Kapela Ludowa „Krążałka”
Zespół Śpiewaczy „Zorza” z Dereżni
Zespół Śpiewaczy „Sąsiadeczki”z Korczowa i Okrągłego
Zespół Śpiewaczy „Czeremcha” z Gromady
Zespół „Polne Kwiaty” z Dyl
Zespół Śpiewaczy „Moje Nadrzecze” z Nadrzecza
Zespół Śpiewaczy „Więź” z Soli
Zespół z Dziennego Domu Senior+ z Bukowej
Zespół Śpiewaczy „Jarzębina” z Bukowej
Chór z Korytkowa Dużego
Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej
Zespół Śpiewaczy „Stok” z Hedwiżyna
Zespół Koła Gospodyń Wiejskich z Dąbrowicy

Fot.Michał Kańkowski

Na stoiskach nie zabrakło regionalnych smakołyków. KGW Hedwiżyn serwowały przepyszne pierogi ruskie

BIL

eprasa.pl 5eb6a988a2